Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 88 (2541) Warszawa, Niedziela 29 Marca 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
agranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2 Rachunki płatne w środy.

elef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Przed strajkiem.

Prezydjum Związku Zaw. rob. rolnych rozesłało wczoraj polecenie rozpoczęcia z dn. 30-ym b. m. powszechnego strajku rob. rolnych w 10-ciu powiatach b. Kongresówki, w pozostałych zaś powiatach — strajku rob. dniówkowych. Na Pomorzu i w Poznańskiem w myśl poprzedniej zapowiedzi strajk obejmuje wszystkich rob. rolnych.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. poleca wszystkim komitetom partyjnym, aby przyszły z jak najdalej idącą pomocą Związkowi Zawodowemu Robotników Rolnych R. P. w walce strajkowej, którą Związek ten podejmuje przeciwko krzywdzącemu orzeczeniu Nadzw. Komisji Rozjemczej.

Obszarnicy nie chcą rokować

POWOŁUJĄ SIĘ NA TO, CO IM DAŁ P. KLOTT.

Wczoraj premjer p. Grabski z udziałem min. pracy p. Sokala odbył konferencję z przedstawicielami Zw. Ziemian. Celem konferencji było omówienie możliwości porozumienia między obszarnikami a rob. rolnymi wobec ogłoszonego strajku.

Przedstawiciele obszarnictwa oświadczyli, że nie uważają za możliwe prowadzić rokowań wobec tego, że jest już orzeczenie Nadzw. Komisji Rozjemczej.

W przededniu strajku rolnego.

Na wieść o ogłoszeniu strajku rolnego różne skryby obszarnicze uderzyły na alarm, starając się udowodnić, że Nadz. Komisja Rozj. nietylko nie skrzywdziła robotników, ale przeciwnie — uderzyła po kieszeniach ziemian, oraz, że robotnicy rolni obecnie, dzięki N. K. R. będą zarabiali nawet więcej niż robotnicy przemysłowi!

Nie będziemy na te bzdury odpowiadali, gdyż zła wola jest tu rażąca, tak, że tylko czytelnicy różnych dwugroszówek i to najbardziej ograniczeni, mogą się na te kawały nabrać.

Więcej uwagi zwrócić musimy na artykuł „W przededniu strajku rolnego" („Kurjer Pol" z dn. 28 marca 1925 r.) napisany przez znanego już naszym czytelnikom teoretyka interesów obszarniczych, p. Adrosa.

Po stwierdzeniu, że strajk na roli mści się na całem społeczeństwie, p. Adros stara się za pomocą różnych łamańców udowodnić, że obszarnicy są w porządku, Nadz. Komisja Rozj. zdobyła laury „bezstronności i dobrej woli", tylko ci robotnicy, niewdzięczni, nie chcą tego uznać.

Dowiadujemy się od p. Adrosa, że orzeczenie poprawia warunki z ub. roku (ustalane w okresie chaosu), a pogarsza zarobki tegoroczne „tylko" o 25 proc. Skoro zatem robotnicy w ub. roku nie strajkowali, to w tym roku biernie powinni się zgodzić na obniżki!!

Nadz. Kom. Rozj. wedle p. Adrosa dokonała wielkiej rzeczy, bo nie zatwierdziła stanu dotychczasowego, lecz porobiła przeliczenia raz na zawsze zatwierdzając normy „nie krzywdzące robotników" (OBNIŻKA PŁAC WIDOCZNIE NIE KRZYWDZI ROBOTNIKÓW!!) i „nie podcinające wytwórczości w majątkach rolnych".

Oczywista p. Adros nie trudzi się przeliczaniem wynagrodzenia w gotówce i naturaliach. Wyręczymy go pod tym względem, zwłaszcza, że inne gazetki gadzinowe opowiadają, że robotnicy dniówkowi będą mieli się świetnie, gdyż prócz gotówki otrzymają jeszcze naturalia!

Przeliczamy naturalia przy cenie zboża 33 zł. za 1 cn. metr., dodajemy stawki ustalone przez Nadz. Kom. Rozj. na miesiące letnie; otrzymujemy nast. wyniki.

Robotnik dniówkowy w b. Kongresówce miesięcznie latem mógłby zarobić gotówką i w naturaljach razem:

1) w pow. warszawskim: I kat. 17 zł. 02 gr., II kat. 42 zł. 0 gr., III kat. (kosiarz) 59 zł. 62 gr.;

2) w 21 powiecie: I kat. 14 zł. 77 gr., II kat. 37 zł. 47 gr., III kat. (zdolny do wszelkich męskich robót) 50 zł. 42 gr.;

3) w 47 powiatach: I kat. 12 zł. 52 gr., II kat. 34 zł. 02 gr., III kat. (kosiarz) 43 zł. 52 gr.;

4) w 17 powiatach: I kat. 10 zł. 27 gr., II kat. 29 zł. 42 gr., III kat. 40 zł. 7 gr.

Mniej więcej taki sam stan ma być w b. zaborze pruskim.

By „pocieszyć" robotników, p. Adros oznajmia, że w chwili spadku cen żyta, co ma nastąpić w czasie żniw, stawki te JESZCZE BĘDĄ NIŻSZE, gdyż naturalja warte będą nie 33 grosze za kg., lecz 22 grosze!

Jeżeli tylko takie stawki „nie podcinają wytwórczości w majątkach rolnych", to majątki te winny natychmiast być przyjęte przez Państwo, jako niezdolne do samodzielnej egzystencji!

P. Adros wyciąga jednak inny wniosek ze swych twierdzeń. Wnosi on, że „orzeczenie to obowiązuje i zwalczanie go w drodze strajku czy lokautu uznane być musi za niedopuszczalne".

Dwa cele miał na widoku p. Adros, gdy zasiadał do pisania swego „bezstronnego" artykułu: 1) sypnąć w oczy opinji piaskiem, by nie dojrzała rzeczywistego stanu rzeczy wywołanego przez Nadz. Komisję Rozj. i 2) namówić Rząd, by „zabronił" robotnikom strajkować, chociaż ustawa o Nadz. Kom. Rozj. nic nie mówi o tem, że robotnicy obowiązani są do pracy na warunkach, ustalonych przez Nadz. Kom. Rozj.

Maska bezstronności nie ukryje prawdziwego oblicza p. Adrosa, przysięgłego obrońcy interesów wyzyskiwaczy - obszarników.

M. Nowicki.

———::o::———

Dzikie stosunki.

Zdawało nam się, że Rosja carska była nieprześcignionym krajem wszelakich „anegdot" biurokratycznych. Okazuje się, że ten anegdotyczny duch wstąpił w ciało naszej biurokracji i straszy w sposób coraz nieprzyzwoitszy. Na co się ta biurokracja zdobywa — to już przechodzi wszelkie pojęcie.

Oto treść interpelacji, złożonej przez posła tow. Pławskiego w Sejmie a skierowanej do min. przemysłu.

Prezes dyrekcji pocztowej w Wilnie p. Popowicz (jak już o tem pisaliśmy w „Robotniku") polecił policji nie dopuścić do zebrania koła pocztowców P. P. S. w lokalu Zw. Zaw. prac. poczty.

Już sam ten fakt był conajmniej aktem niezwykłego nietaktu w stosunku do pracowników. Ale nastąpiła rzecz jeszcze ciekawsza. Oto naczelnik urzędu pocztowego Wilno I, p. Piotrowski, zaufany p. Popowicza, sporządza następujący kwestjonarjusz i zmusza urzędników do napisania odpowiedzi. Oto ten dokument.

OŚWIADCZENIE,

mocą którego stwierdzam, że do żadnego innego koła związku pocztowców, poza kołem, które istnieje przy urzędzie pocztowym Wilno 1, a które jest oparte na zasadach statutu, jako apolityczne, nie należę (patrz rubryki) podać, do jakiego stronnictwa politycznego?

Z powodu rozwiązania dnia 15 b. m. zebrania przez policję, na którem miało być rzekomo omawiane zajęcie stanowiska koła poczt. Wilno 1, do którego należę, i przystąpienie do stronnictwa politycznego P. P. S., rozgoryczony nie jestem (lub jestem, jak rubryki), a tem samem wyrażam zadowolenie, że do tego nie doszło: tak lub nie.

W uwadze umieścić swoje zdanie

L. p. Do tutejszego koła poczt należę, lub nie tak — nie.,

Do partji P. P. S. należę lub nie — tak — nie.

Chcę należeć do P. P. S.? — tak — nie.

Z rozwiązania zebrania dn. 15 b. m. jestem zadowolony — lub nie — tak — nie.

Uwaga. Podpis.

Steroryzowani pocztowcy, nad którymi wisi widmo redukcji i głodu, podpisywali ten dokument, bojąc się oprzeć władzy, która domagała się odpowiedzi.

Budzą się poważne wątpliwości — pisze tow. Pławski — co do normalności stanu umysłu pp. Popowicza i Piotrowskiego.

Istotnie — urządzać w urzędzie pocztowym inkwizycję w sprawie przekonań politycznych, poniżać urzędników pytaniem, czy są zadowoleni z rozwiązania zebrania swoich kolegów, wybadywać nawet to, czy urzędnicy chcą należeć do P. P. S. — jest „anegdotą" niebywałą, godną najgorszej carskiej biurokracji.

Dopókiż tacy pp. Popowicze, Piotrowscy i t. p. grasować u nas będą?!

W dzisiejszym numerze:

Anglja a Niemcy.

(Kor. własna).

GOSPODARCZE PODŁOŻE „GERMANOFILSTWA" ANGIELSKIEGO. — ZAMIAST RYWALIZACJI ANGIELSKO - NIEMIECKIEJ — „PODZIAŁ SFER".

Londyn, 24 marca.

Niejednokrotnie wypowiadaliśmy zdanie, że sprawa bezpieczeństwa nie da się ograniczyć do zjawisk natury czysto - wojskowo - politycznej. Podczas ostatniego Zgromadzenia Ligi Narodów, kiedy opracowywano protokuł, liczni socjaliści, którzy byli współtwórcami historycznego dokumentu, wskazywali na to, że bezpieczeństwo polityczne będzie złudne bez pokoju gospodarczego i bez bezpieczeństwa ekonomicznego. Pogląd ten znajduje potwierdzenie obecnie, kiedy W. Brytanja odrzuca protokuł i kiedy politycy angielscy, wychowani w imperjalistycznej szkole myślenia i zdający sobie sprawę z konieczności gospodarczych swego Imperjum, szukają takiego rozwiązania zagadnienia bezpieczeństwa, które dałoby Anglji pewne gwarancje natury ekonomicznej.

O potrzebie takich gwarancji przypomniał wypadek, który zdarzył się przed kilkunastu dniami. Pewne wielkie przedsiębiorstwo okrętowe angielskie zamówiło w Niemczech pięć nowych statków pojemności 10 tys. ton każdy, wartości wielu setek tys. funtów. Wiadomość ta spowodowała wielką konsternację: Anglja przecież dotychczas uchodzi na bezkonkurencyjną w budowie wielkich statków morskich, posiada wielkie stocznie, znane na świat cały, które są obecnie czynne przez kilka zaledwie dni w tygodniu, kraj przechodzi ciężki kryzys bezrobocia i sprawa zatrudnienia półtora miljona robotników, pozbawionych pracy i pobierających zapomogi, jest najważniejszą bodaj kwestją społeczno - polityczną po wojnie. W takim momencie szanująca się poważna firma daje zamówienie Niemcom, pogarszając jeszcze warunki istniejące.

Przed oczami Anglików znowu wyrosło niebezpieczeństwo konkurencji przemysłowej niemieckiej. Okazało się, że Niemcy posiadają w Hamburgu stocznie wybudowane w okresie inflacji, które są zaopatrzone w środki techniczne pozwalające Niemcom pobijać wszelką konkurencję i opanowywać rynek statków motorowych.

Odrodzenie gospodarcze Niemiec i szybki wzrost ich potęgi przemysłowo - handlowej jest faktem oczywistym dla Anglików, którzy czują się nanowo zagrożeni przez Niemcy, jak przed wojną. Szukają więc burżuazyjni politycy angielscy sposobów zmniejszenia tego niebezpieczeństwa niemieckiego i skutków odrodzenia niedawnego wroga, i wpadają na pomysły, których jednym z wyrazów jest projekt częściowej rewizji traktatu wersalskiego i zwrotu Niemcom t. zw. kurytarza polskiego i polskiej części Górnego Śląska.

Politykom tym chodzi o odwrócenie uwagi Niemiec od morza i od krajów zaoceanowych. Imperjaliści ci hołdują zasadzie, że Anglja powinna przedewszystkiem pilnować swej przewagi na morzach, swego handlu z kolonjami i dominjami, swego systemu gospodarczego, opartego na rozwoju uprawy i wydobywania surowców w krajach zaeuropejskich i na dalszej rozbudowie przemysłu przetwórczego w samej Anglji. Na tem tle powstają projekty zaniechania zasady wolnego handlu, z tego powodu wydaje się miljony na budowę bazy oceanowej na Dalekim Wschodzie w Singapore, stąd pochodzi niechęć do Rosji i obawa przed nią, jako przed wielkiem mocarstwem azjatyckiem i „opiekunem" uciskanych narodów azjatyckich. Trudności ma Anglja niemałe z utrzymaniem swej

mocy i nie chciałaby, aby były one zwiększone przez rywalizację niemiecką.

Anglicy przeto otwarcie pchają Niemcy na Wschód *europejski*. Pierwszym krokiem jest właśnie wszczęcie rozmów o rewizji naszych granic zachodnich. Cała uwaga Niemiec jest narazie istotnie zwrócona na Wschód i zapewne nieprędko Niemcy przestaną zajmować się propagandą i wywieraniem nacisku na dokonanie rewizji.

Na początek to wystarcza. W dalszym rozwoju wypadków liczą Anglicy na to, że gdyby udało się jakoś zaspokoić Niemców kosztem Polski, to zdobyłoby się ich wielką sympatję i jednocześnie stworzyłoby się stan niepokoju na granicy polsko - niemieckiej, który tyle kłopotu sprawiałby Niemcom, że odwracałby uwagę od innych rzeczy, m. in. od dalszego konsekwentnego żądania rewizji traktatu wersalskiego w części, dotyczącej byłych kolonji niemieckich w Afryce. W planach tych swoistych „germanofilów“ angielskich leży dalej pozostawienie Rosji na łasce Niemiec i podział wpływów światowych w ten sposób, aby Niemcy całą swą energję poświęciły na zdobycie ekonomiczne nieskończenie bogatej Rosji.

Jednem słowem, nie chcąc dalszej walki i powtórzenia wojny światowej, której jednym z istotnych powodów była przecież rywalizacja Anglji i Niemiec na morzu, imperjaliści angielscy uciekają się do „pokojowego“ załatwienia sporu gospodarczego i uniknięcia konkurencji przez podział domniemanego łupu na „sfery wpływów“, jak za starych dobrych czasów przedwojennych.

Tak w schemacie przedstawia się sprawa rzekomego „germanofilstwa“ w Anglji, które jest raczej wyrazem obawy przed Niemcami, aniżeli dowodem sympatji. Własne kłopoty i trudności gospodarcze oraz polityczne, które przechodzi Anglja i Imperjum pchają Anglików do eksperymentów, których szkodliwość i niebezpieczeństwo są oczywiste. Złudzeniem jest pogląd, że Niemcy dadzą się zaspokoić wyłącznie rewizją granic z Polską. Na krótką metę zapewne zajmą się przedewszystkiem tą sprawą, ale niezawodnie, wzmacniając się coraz silniej gospodarczo a politycznie coraz jaskrawiej ujawniając tendencje monarchistyczne, zażądają stopniowo i zwrotu kolonji i innych ustępstw. Nie pwstrzyma to bynajmniej impulsu ich do handlu zamorskiego i do konkurencji z Anglją. Z Rosją Niemcy bardzo chętnie będą utrzymywały stosunki, będą flirtowały z Sowietami narówni z monarchistami, i będą popierały intrygi przeciwangielskie, zbrojąc się nadal tajnie i półjawnie.

Droga do uspokojenia Niemiec i do wciągnięcia ich do grona narodów, pracujących nad odbudową powojenną świata, jak się wkrótce sami Anglicy przekonają, prowadzi nie poprzez zmiany traktatów i flirt z Niemcami kosztem innych państw, które, jak Polska (o czem zdaje się już bardzo dobrze wiedzą w Anglji) nie pozwolą na żadne uszczuplenie swych praw. Należy Niemcy *skłonić* do wstąpienia do Ligi Narodów na równych warunkach, trzeba je przyzwyczaić do myśli o konieczności wykonywania traktatów, trzeba je włączyć do takiego schematu, jak odrzucony przez Anglję protokuł genewski.

A co najważniejsza, trzeba zacząć prowadzić *międzynarodową* politykę gospodarczą. Demokracja społeczna w Europie powinna poważnie zająć się sprawą bezpieczeństwa gospodarczego i porozumienia ekonomicznego, któreby zabezpieczało słuszne interesy poszczególnych krajów, zapewniało racjonalny podział surowców, i dawało klasie robotniczej gwarancje utrzymania i rozwoju ustawodawstwa społecznego, wyłączało rywalizację i ekonomiczną wojnę zazdrosnych o dochody i rynek zbytu kapitalizmów, kupczących narodami i państwami.

J. S.

Gwałtowny atak na Polskę p. Lloyd George'a.

P. LLOYD GEORGE SKARCONY PRZEZ CHAMBERLAINA I MAC DONALDĄ.

Na posiedzeniu Izby Gmin, poświęconem sprawie protokułu, zabrał głos p. Lloyd George, gwałtownie atakując Polskę. Nasz korespondent londyński przesyła nam następujący opis tej części posiedzenia.

P. Lloyd George swoje przemówienie poświęcił napaściom na Polskę, stawiając nas, jako przykład narodu „nie umiejącego zachować spokoju i naruszającego równowagę w Europie“. Po oświadczeniu, że ani Czechosłowacja, ani Rumunja ani inne kraje nie zgodzą się na arbitraż w spornych sprawach granicznych, powiedział: „Najgorsza jest Polska. Polska jest smutna, bo Brytanja nie uznała protokułu, i rości sobie również pretensje do moralnego zwycięstwa. A co się tam dzieje? Alzacja spowodowała wojnę w Europie. Polska ma pięć Alzacji. Wschodnią Galicję, Białoruś, Wilno, kurytarz, Śląsk. Mało jej tego i chce dodać szóstą: Gdańsk. Postępuje ona w ten sam sposób, jak przywłaszczyła sobie inne kraje. Anektuje Gdańsk zapomocą skrzynek pocztowych. To jest początek“...

P. Chamberlain wstaje z miejsca i przerywa: Wielce szanowny Pan przemawia bardzo nierozważnie. Jestem mu wdzięczny za udzielenie mi okazji do oświadczenia, że nie zgadzam się na to, co on mówi.

P. Lloyd George: Czy dotyczy to Gdańska, czy reszty? Czy wielce szan. Pan zaprzeczy, że Polska anektowała Wilno mimo protestu Ligi Narodów, anektowała Galicję mimo protestu Rady Najwyższej, anektowała część Białej Rusi, zamieszkanej przeważnie przez Rosjan, poza linją etnograficzną, nakreśloną przez Radę Najwyższą? Czy gotów Pan jest walczyć o rozstrzygnięcie górnośląskie? Chciałbym wiedzieć, które z tych moich twierdzeń Pan podaje w wątpliwość? Jeżeli chodzi o Gdańsk, wie Pan doskonale, że Polska stoi na swem stanowisku w sprawie urzędu pocztowego mimo zarządzenia brytyjskiego komisarza, reprezentującego Ligę Narodów, i że sprawa cała poszła do Ligi znowu. Ale Polska nie zgodziła się na decyzję Ligi Narodów...

P. Chamberlain znowu przerywa: Nie było żadnej decyzji Ligi Narodów w tej sprawie. Jedynie Rada, która zapewnie uważniej zastanowiła się nad tą sprawą, niż szanowny Pan, uważała za słuszne zasięgnięcie opinji Najwyższego Trybunału przed wydaniem swego orzeczenia.

P. Lloyd George: Wielce szanowny Pan źle powtórzył moje słowa. Mówiłem o decyzji Komisarza, reprezentującego Ligę Narodów.

P. Chamberlain. Nie, Pan powiedział wyraźnie: *Ligi Narodów*.

Po tych słowach p. Chamberlain podniósł się ze swego miejsca i opuścił Izbę. Poczytano to ogólnie za demonstrację przeciwko p. Lloyd George'owi, który tymczasem dalej sypał oskarżeniami, tłumacząc się:

„Jeżeli tak powiedziałem, nie miałem racji. Zdawało mi się, że mówiłem o decyzji Wysokiego Komisarza....

Tow. Mac Donald, zabierając bezpośrednio głos po p. Lloyd George z wielką godnością i stanowczością osadził swego nierozważnego i zapalczywego poprzednika.

„Nie będę usiłował — oświadczył — pójść w ślady wielce szanownego posła z Carnarvon (P. Lloyd George'a) ani w jego niepohamowanem hasaniu po sprawach europejskich ani co do intencii jego przemówienia. Nie zdaję sobie dokładnie sprawy z tego, o co mu chodziło. Jeżeli miało to pomóc tym, którzy byli niefortunnymi spadkobiercami pewnych rokowań pokojowych, w których odgrywał on rolę w każdym razie nienajmniejszą, to wcale go nie rozumiem. Nigdy nie słyszałem mocniejszego — już gotów byłem powiedzieć: gwałtowniejszego — ataku na traktat wersalski i inne mniejsze, ułożone w tym samym duchu, niż dzisiaj z ust Pana“.

Tow. Mac Donald przypomniał następnie jak to Lloyd George „rzucił“ się na t. Hendersona za żądanie rewizji traktatu wersalskiego w 1923 roku, i dodał:

„Zgadzam się całkowicie z tem, że impulsywny członek partji jest wielce nieprzyjemną zawadą, szczególnie dla przywódcy partji. Jeżeli jednak były premjer *wykazuje swoje niezmierne zdolności do zachowywania się, jak byk w składzie porcelany (like a bull in a china shop)*, tak, jak wielce szanowny pan uczynił dzisiaj, staje się to już nietylko sprawą partyjną, ale zagadnieniem europejskiem“.

Zdanie tow. Mac Donalda o wczorajszem zachowaniu się p. Lloyd George'a i o jego dzikich atakach podziela cała opinja angielska, nawet liberalna. Cała prasa potępia wystąpienie niefortunnego ex-premjera, z wyjątkiem jego leib - organu, „Daily Chronicle“.

J. S.

Od wydawnictwa.

Od 1-go kwietnia r. b. wszyscy prenumeratorzy miejscowi za okazaniem kwitu z prenumeraty otrzymywać będą bezpłatnie Kalendarz Robotniczy P. P. S. na r. 1925 albo Księgę pamiątkową P. P. S. Zamiejscowi prenumeratorzy — to samo, za uprzedniem nadesłaniem 60 groszy (w markach pocztowych) na przesyłkę.

Drożyzna.

SPRAWA WPISÓW SZKOLNYCH.

Ostatnie, w czwartek odbyte, posiedzenie Biura Badania Cen poświęcone było całkowicie sprawie drożyzny wpisów szkolnych w prywatnych zakładach naukowych.

Na podstawie zebranych danych stwierdzono, iż wpisy szkolne w Polsce są przeciętnie **80 proc. wyższe** niż zagranicą. Na wygórowaną wysokość wpisów szkolnych wpływa zdaniem Biura wysokość płac nauczycielskich, szczupłość lokalów szkolnych, zwłaszcza dla klas niższych oraz niedostateczna liczba uczniów w klasach wyższych, co wskazywałoby na potrzebę pewnej komasacji szkół i łączenia wychowańców klas wyższych z kilku zakładów w jeden.

Szkolnictwo prywatne broni się przeciwko subwencjom rządowym z uwagi na stawiane przez władze szkolne wymagania, idące w kierunku zrównania płac nauczycieli prywatnych z poborami nauczycieli szkół państwowych oraz ściślejszego wejrzenia w gospodarkę właścicieli szkół.

B. B. C. postanowiło przystąpić do szczegółowych badań tej aktualnej sprawy w porozumieniu z Ministerjum Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. z tem, aby przed nadejściem nowego roku szkolnego sprawę wpisów szkolnych jak najpomyślniej uregulować.

CENY W HANDLU DETALICZNYM.

W tygodniu od 15 do 21 marca na rynku zaznaczyły się liczne wahania cen, przy tendencji niejednolitej

HALINA MARJA DĄBROWOLSKA.

Zielony parawan.

Przyszli koło dziesiątej, pewni siebie, uśmiechnięci.

— Pamiętajcie, że ja będę miał situs thoracieus.

Ale Adama nikt nie słuchał. Koledzy rozmawiali między sobą, każdy miał coś do powiedzenia.

Po pewnym czasie jednak gwar osłabł. Oczekiwanie, pełne niepewności powiązało ich niby nitką. Skupili się teraz w grupę. Czekali.

Zatrąbił samochód. Był to znak, że profesor przyjechał.

Mimo to czekali długą chwilę dalej. Nikt ich nie prosił do prosektorjum.

Aż zjawił się woźny i powiedział, że egzamin odwołany.

Powstał hałas, niezadowolenie. Każdy ze studentów miał jakąś własną konieczność i niecierpliwość zdania.

— Profesor już odjechał.

— Dlaczego?

— Nie dostarczono dziś świeżych zwłok do sekcji.

— To niemożliwe.

— Telefonowano do wszystkich trupiarni. Niema osobnika...

— Pan Olszewski już, jak sam profesor: „Ten oto osobnik...“

— W całem mieście niema trupa!

— Niema trupa!

Studenci opuszczali klinikę zniechęceni. Adam był zły. Do pięciomiesięcznej pracy przybywał mu jeszcze jeden dzień niepewności i trudu.

— Trzeba dziś przerobić parę rozdziałów — powiedział do Wiktora.

— Właśnie, musimy się znowu zejść u Stefana i uczyć do białego dnia.

Podali sobie ręce.

— To fatalne, narzekali.

Adam na ten dzień zwolnił się z wizyty w szpitalu, teraz jednak zdecydował się tam pójść. Na oddziale chorób wewnętrznych powierzoną sobie miał salę drugą i trzecią.

Obie sale zajmowały kobiety.

Chore, nie spodziewając się wizyty lekarza, siedziały na łóżkach, rozmawiały.

Zatrzymał się przed weściem do sali w korytarzu, sprawdzał spis djet.

Pierwsza przy drzwiach, rozdęta jak góra stercząca ponad łóżkiem, leżała pani Trzaskowa. Właśnie macała podaną sobie kurę, czy jest nośna i węchem rozróżniała jakość masła, podawanego jej w osełkach przez siostrę kucharkę. Wyroki tej chorej w sprawach gospodarczych były nieomylne.

— Zabierzcie jej kurę, bo żywą ugryzie, krzyczała z końca sali wyschła pani Rabinowicz.

Adam stanął w progu. Chore znikły w łóżkach, po każdej zostały tylko dwie krople rozdeptanych pantofli.

Widział teraz położone na płask żółte twarze. Mijał je dziś obojętnie jak szczeble płotu. Szedł do „śpiączki“, musiał skontrolować, jak ją karmią.

„Śpiączka“ siedziała na wysokim basenie jak na krześle. Trzymała ją posługaczka. Miała oczy zamknięte, zieloną cerę. Spała tak bez przerwy już sześć tygodni. Do bladych ust tłustej, ogromnej kobiety zakonnica wlewała rurką lekarstwo. Inna z mozołem czesała jej długie włosy.

— Obciąć, bo wszy się zalęgną — rozkazał Adam.

Pociągnięto go gdzieindziej.

— Panie doktorze, proszę obejrzeć rakowatą, bo jej gorzej.

Chora leżała w rogu pokoju. Nos siny, obrzękły, niby łeb indyczy, ognił się zniekształcony.

Sąsiednie łóżko przy niej zajmowała panna Ewa. Nachylając się nad „rakowatą“, Adam szukał obok choć jednego spojrzenia. Pan i władca tej sali, prosił o łaskę uwagi, że jest w pobliżu.

Ale nie patrzyły na niego ponure, zagniewane oczy. Ewa nie odpowiadała na „dzień dobry“. Odwróciła się plecami. Tylko włosy leżące na poduszce falą pachnącą nic nie wiedziały — wabiły, chciały być całowane, jak dawniej.

Podniósł doktór twarz „rakowatej“ tuż przed oczyma tamtej. Oparł się o łóżko Ewy, — ach, niech ona czuje jego brutalne pchnięcie na swem ciele.

Ona musi pamiętać.... tego jej nikt nie wydrze, tej pamięci, z duszy, z ciała. Cóż pomoże teraz jej bezsilny gniew, bunt, rozpacz. Miał ją. Na to niema odwetu. Chociaż uczynił ją swoją własnością wbrew jej zgodzie, jego jest. W swojem najintymniejszem wspomnieniu ona musi to przyznać. Na nic to, że od owej chwili znienawidziła go, że się truła, że odeszła. Ucięta raz ręka nie odrasta, przyprawiona — będzie tylko cudzą ręką.

Cieszył się tem, nawet zaczął się śmiać.

Odchodząc zauważył wysuniętą z pod kołdry różową piętę Ewy, — noga zwisała bezsilnie. Mało nie ukląkł w nagłym przypływie żalu i miłości.

Podszedł do niej.

— Jak się pani czuje?

— Pewnie lepiej.

To wszystko, czego się od niej może dowiedzieć. Ją jedną na specjalne zezwolenie naczelnego lekarza leczy doktór z miasta.

Na żadne pytania mu nie odpowiada, leży zwrócona do sali plecami, mając naprzeciw chorą z rakiem w twarzy. Zna Adam tę jej pozycję od pierwszego dnia pobytu w szpitalu.

A jednak odezwała się do niego raz sama i to w parę godzin po tem, gdy ją tu umieszczono. Nawet prosiła, prosiła o parawan, żeby móc nie widzieć. On jednak odmówił, taki był regulamin, nie wolno żadnych wyjątków.

W szpitalu był tylko jeden parawan, zielony, i ten wysuwano z ukrycia wówczas tylko, gdy kto konał. Zawsze wtedy w tym samym ciemnym kącie stawiano łóżko i odgradzano parawanem ostatnią mękę chorego. W ten sposób chorzy mieli nie widzieć cudzej śmierci, ani o niej wiedzieć. Ale oszukiwać dawali się tylko nowicjusze, wszyscy inni dobrze pamiętali, co znaczy dostać się za parawan.

Ewa znalazła przecież radę, kiedy jej odmówiono owej pociechy. Przyjechał do niej jakiś pan i po krótkiej rozmowie przyniósł jej kilka wazonów chryzantem. Doniczki postawił jedną obok drugiej wzdłuż łóżka, tuż przy niem tak, że kwiaty zasłaniały do pewnego stopnia salę. Chciał obstawić wkoło, zakonnice nie pozwoliły.

Teraz Ewa zawsze patrzyła na te schnące liście. Cierpki zapach piołunu był wkoło nich. Szarego piołunu, co rośnie na łąkach, nie da się zerwać tylko gnie się, smoli rękę. Czasem skaleczy.

Nadeszli właśnie lekarze starsi, dawno dyplomowani koledzy. Rozmawiali głośno z Adamem na sali. Cóż z jego egzaminem?

— To wypadek niemiły, żeby nie było zwłok do sekcji. Poprostu pech, nikt nie umarł.

Ze stolika Ewy przy łóżku stoczył się kubek z kawą i stłukł. Czarna ciecz płynęła z białej pościeli.

Lekarze wyszli.

Na drugi dzień znowu zgromadzili się studenci i czekali egzaminu.

Adam i Wiktor twarze mieli małe i oczy wpadłe. Niezadługo usłyszeli hałas samochodu. Profesor przyjechał. Minął kwadrans, drugi, asystent nie wołał do prosektorjum.

Adam stał przy oknie, ciekawie śledził tamtych, czy myślą o tem samem, czy boją się tego, co on.

Byli przesądni, nie wypowiadali się głośno.

Po godzinie przyszedł woźny.

— Profesor już odjechał.

— Dlaczego?

— Nie dostarczono zwłok, nikt nie umarł dziś niema osobnika.

— Niema trupa?

— Czy być może? Niema trupa.

— Niema trupa!

Ubawili się własnym cynizmem.

(Dok. nast.).

——::o::——

Zwyżkowo kształtowały się między innemi ceny kartofli (10,0 proc.), soli (6,1 proc.), chleba (razowy 2,4 proc.) i drzewa (1,5 proc.). Nieco większe zniżki, jakie równocześnie notowano, dotyczyły mięsa cielęcego (5,1 proc.), kaszy orkiszowej (3,1 proc.), częściowo nabiału (śmietana 2,6 proc.), grochu polnego (2,4 proc.) i węgla (2,0 proc.).

Koszt żywności podniósł się w stos. do tyg. poprzedzającego o 0,83 proc. (tydz. poprz. 0,73).

ZA PASKARSTWO.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy: Leokadji Frontkiewicz (Złota 39) oskarżonej o pobieranie od swego sublokatora nadmiernego komornego oraz St. Wilgoda, odpowiedzialnego kierownika spółdzielni pracowników magistratu (Senatorska 12) oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za masło.

::o::

Konfiskata odezwy
przeciwko zamachowi na prawo wyborcze

(Telefonem).

W Łodzi, na polecenie prokuratora, skonfiskowano na podstawie art. 129 par. 6 K. K. całkowity nakład odezwy plakatowej, wydanej przez łódzki O. K. R. P. P. S.; Okręgową Kom. Zw. Zaw.; Zw. Zaw. Rob. przem. włókienniczego; Niem. partję pracy i Bund — w sprawie protestu przeciwko zamachowi na demokratyczne prawo wyborcze.

::o::

Odznaczenie P. P. S.-owca.

Nagrodę za najlepszą rozprawę pod tyt. „Międzynarodowa organizacja pracy", przyznało Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie współpracownikowi „Naprzodu", tow. Zygmuntowi Grossowi, słuchaczowi IV. roku praw Uniw. Jagiell., zastępcy sekretarza krakowskiej Rady Robotniczej. W myśl warunków konkursu nagrodzona praca ma być wydana na koszt Międzynarodowego Biura Pracy w pięciu językach: polskim, niemieckim, francuskim, angielskim i włoskim.

::o::

Kapitalistyczne wampiry.

Przemysłowcy górniczy Zagł. Dąbrowskiego chcą obniżyć płace robotnicze o 10%. Z art. tow. Stańczyka w jednym z ostatnich Nr. „Robotnika" wynika, że płaca w górnictwie u nas jest już teraz wprost głodowa, nędzarska. Dążenie do jej obniżki jest wprost **zbrodnią, jest dziką prowokacją.**

Tą **groźbą obniżki płac** kapitał zagraniczny i jego polscy lokaje w Zagłębiu chcą dokonać **szantażu** na Rządzie, aby obalił całe dotychczasowe prawodastwo robotnicze. Przed kilku dniami przedstawiciele kapitału górniczego ośmielili się przedłożyć Rządowi takie „żądanie". Mieli czelność powiedzieć, że ponieważ kopalnie mają wielkie zapasy węgla, więc... należy przedłużyć dzień roboczy i zmniejszyć urlopy, a pozatem zniszczyć Kasy Chorych!...

Obniżkę płac wampiry kapitalistyczne łaskawie zgodziły się odroczyć na miesiąc.

::o::

Pożyczka państwowa w Rosji sowieckiej.

Rząd sowiecki ogłosił w czwartek poraz pierwszy za czasu swego istnienia pożyczkę wewnętrzną na sumę 10 miljonów rubli. Pożyczka jest 5-procentowa, obligacje państwowe opiewają tylko na 82 proc. wartości nominalnej.

Jest to nowy, bardzo ważny krok na drodze do powrotu kapitalizmu w Rosji. Jest to wyraźne uznanie kapitalizmu przez rząd sowiecki, który zwraca się do posiadaczy kapitałów, pożycza od nich pieniądze i wypłaca im za to rentę, czyli dochód bez pracy.

::o::

Skazany na śmierć

Żandarmerja wojskowa w Krakowie aresztowała z końcem ubiegłego roku Jankla Segala, szeregowca 1 puł. wojsk kolejowych, podejrzanego o szerzenie agitacji komunistycznej wśród wojska. W toku dochodzeń okazało się, że Segal był organizatorem jaczejek komunistycznych i agitował wśród żołnierzy za wstępowaniem do związków komunistycznych. Przy tej sposobności, władze wojskowe, idąc za śladami działalności Segala wykryły szereg jaczejek komunistycznych wśród żołnierzy w Białymstoku i Wilnie.

Segal stanął przed trybunałem sądu wojskowego w Krakowie pod zarzutem zdrady głównej. Rozprawa była tajna. Przesłuchano kilkudziesięciu świadków, którzy zeznali obciążająco dla Segala. Po godz. 3 po poł. **trybunał wydał wyrok, skazujący Segala na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Obrona wniosła zażalenie nieważności. Przewodniczył trybunałowi pułk. dr. Janczewski, oskarżał pułk. dr. Cięciel.

Jak Rząd łamie ustawy!

Istnieje, jak wiadomo, ustawa sejmowa, która nie „postanawia", ale poprostu **nakazuje**, że pracownik każdej bez wyjątku instytucji łącznie z instytucjami użyteczności publicznej, **a więc i z koleją, ma w ciągu roku otrzymać urlop wypoczynkowy.**

„Przekładanie" urlopu na rok następny **nie jest dozwolone i ustawa żadnych w tym kierunku nie przewiduje** „wyjątków" — nawet w instytucjach publicznych łącznie z koleją — z tego prostego powodu, że wszelkie takie „wyjątki" prowadziłyby do **nadużyć** i do omijania przepisów ustawowych. A nakazem i tendencją ustawy jest, że pracownik swój urlop wypoczynkowy **ma w ciągu roku bezwarunkowo wykorzystać** i że otrzymanie tego urlopu **ma mu umożliwić samo przedsiębiorstwo, pod odpowiedzialnością karną.**

Przepisy wykonawcze do tej ustawy postanawiają bowiem, że inspektor pracy tego okręgu, w którym nastąpiło złamanie ustawy (odmowa urlopu) ma przeciw winnemu przedsiębiorcy wnieść **doniesienie karne.**

Ponieważ ustawa istnieje nietylko dla zwykłych śmiertelników, ale pono także i dla administracji państw., tembardziej, że nad szanowaniem ustaw winna ona czuwać z urzędu, przeto i kolej z początku do ustawy tej się stosowała.

Aliści w r. ub., biurokraci kolejowi odkryli, że „sanacja" kolejnictwa, pod której pozorami tyle już popełniono nadużyć, stwarza okazję do zdeptania ustawy o urlopach. Zaczęto więc należne urlopy ograniczać, a następnie zaczęto **ich wręcz masowo odmawiać** pod tym pozorem, że „niema zastępców" i że „interes służby" nie pozwala na oddalenie się pracownika. Wprawdzie równocześnie twierdzono, że pracowników jest **„za dużo"** i istotnie redukowano, wprawdzie proszący o urlop **wskazywali wyraźnie swych zastępców** w służbie, którzy rzeczywiście byli do dyspozycji. Ale o tępą, często wprost kretyniczną złośliwość biurokratów kol. rozbijało się wszystko — i powaga ustawy sejmowej i słuszność po stronie pracowników.

Mimo, że w zatargach, jakie na tem tle powstawały Z. Z. K. musiał ustawicznie interwenjować i urlopy wręcz wywalczać, pozostało z roku ub. na bieżący mnóstwo pracowników, którym urlopów nie udzielono.

Ażeby te bezprawia i wyrządzone pracownikom krzywdy częściowo bodaj zlikwidować, W. W. Z. Z. K. zażądał od M. K., by niewykorzystane w r. z. urlopy zostały przeniesione na r. b. i doliczone do urlopów tegorocznych.

W odpowiedzi na to M. K. wykorzystując chytrze fakt, że ustawa takiego przenoszenia urlopów nie przewiduje, żądaniu temu **odmówiło,** zapewniając jedynie, że ci, co w r. ub. urlopów nie otrzymali, w r. b. będą mieli „pierwszeństwo".

Oto „satysfakcja" **dla zdeptanej ustawy** i to jeszcze — wątpliwa!.. Bo poza tymi, którym łaskawie przyrzeczono „pierwszeństwo", znajdzie sobie administracja kol. znowu mnóstwo innych, którym „w interesie służby" odmówi urlopu z tem, że i oni kiedyś doczekają się szczęśliwie... „pierwszeństwa".

I czy to **jawne cyniczne deptanie ustawy sejmowej,** wogóle kiedyś się skończy?!

Kcz.

Konferencja prasowa.

Wczoraj w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbywały się obrady konferencji prasowej P. P. S. Na konferencję przybyło 33 delegatów: redaktorów i administratorów wszystkich pism partyjnych oraz przedstawicieli szeregu okręgów. Obrady zagaił przewodniczący Centralnego Wydziału Prasowego, *tow. Daszyński*, który zreferował sprawę utworzenia Stowarzyszenia Wydawniczego P. P. S., zadaniem którego byłoby wydawanie popularnego tygodnika partyjnego.

Po obszernej dyskusji, która zapełniła całe przedpołudniowe obrady, uchwalono następujący wniosek tow. dr. Kelles-Krauza (Radom):

1) Konferencja Prasowa P. P. S. wyraża opinję, że należy bezwarunkowo wydawać tygodnik partyjny o charakterze żywym, bojowym i popularnym.

2) Tygodnik ten powinien być wydawany przez specjalne Stowarzyszenie Wydawnicze P. P. S.

3) Finanse tego pisma i tego Stowarzyszenia należy oprzeć na udziałach przedewszystkiem członków partji oraz na współdziałaniu Związków Zawodowych, stow. oświatowych i kooperatyw robotniczych.

Jednocześnie przyjęto wniosek tow. Kłuszyńskiej (Łódź):

Konferencja Prasowa stwierdza, że zebranie Centralnego Funduszu Prasowego jest koniecznością.

Z ważniejszych wniosków uchwalony jeszcze został wniosek t. Skalaka (Lwów):

Konferencja Prasowa uchwala zwrócić się do C. K. W. z przedstawieniem konieczności jaknajrychlejszego uruchomienia pisma (miesięcznika) teoretyczno-naukowego.

Na popołudniowem posiedzeniu pod przewodnictwem tow. pos. Niedziałkowskiego administratorzy i redaktorowie pism partyjnych oraz przedstawiciele stowarzyszeń wydawniczych składali sprawozdania ze stanu poszczególnych pism i wydawnictw.

W dyskusji podnoszono nader dodatnią działalność „Latarni" i „Nowego Życia", które to stowarzyszenia działają wydatnie dzięki energicznej pracy tow. sen. Praussa.

Przyjęto wniosek, by celem rozszerzania wydawnictw partyjnych, we wszystkich okręgach i miejscowościach utworzone zostały kolportażowe komitety partyjne, któreby zajęły się propagandą i rozprzedażą wydawnictw partji, przez organizowanie kiosków, punktów rozprzedaży pism i broszur i t. p.

Ostatnim punktem obrad była sprawa „Dnia Prasy". Przyjęto wniosek, w którym Konferencja zwraca się do C. K. W. z propozycją urządzenia specjalnego „Dnia Prasy" w którymby zebrano fundusze na rzecz wydawnictw partyjnych i przeprowadzono szeroką propagandę prasowa.

W końcu przyjęto wniosek, by C.K.W. wydał znaczki na rzecz prasy, któreby stale były sprzedawane celem zasilenia funduszu prasowego.

Wszystkie uchwalone wnioski zostaną dziś przedłożone Radzie Naczelnej.

Fundusz Bezrobocia.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia przyjęto następujące uchwały w sprawie instytucji zastępczych Funduszu; Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia zaleca wykonywanie czynności Zarządów obwodowych Funduszu za pośrednictwem instytucji zastępczych w trybie dotychczasowym, dostosowując go do stanu organizacji F. B. i możliwości lokalnych. W tych jedynie wypadkach, gdy warunki lokalne utrudniają wykonywanie czynności tych przez instytucje zastępcze, winny być one wykonywane przez obwodowe biura F. B. we własnym zakresie.

Zarząd Główny F. B. polecił dyrekcji zestawienie danych, dotyczących całokształtu sprawy przekazywania czynności ustawowych organów miejscowych F. B. do dnia 1 lipca r. b. celem zbadania stanu sprawy i zajęcia definitywnego stanowiska w tym zakresie działalności F. B.

Wreszcie Zarząd Główny upoważnił przewodniczącego Zarządu do przedłużania do dnia 1 lipca, na wniosek dyrekcji, będących obecnie w mocy uchwał, lub umów, zawartych między miejscowymi organami F. B. i instytucjami zastępczemi w tych wypadkach, gdy nie odbiegają one od zasadniczej linji postępowania w tym zakresie uchwalonej przez Zarząd Główny, ani też od planu organizacji dyrekcji.

We wszystkich innych wypadkach sprawy dotyczące przekazywania czynności załatwiane będą w trybie normalnym. (—).

::o::

Po ordery do Rzymu

Dowiadujemy się, że sen p. Ignacy Baliński, prezes Rady miejskiej, prezyd. Jabłoński oraz kilku innych prawicowych przedstawicieli magistratu i Rady miejskiej, zamierzają udać się w „hołdowniczą" podróż do Rzymu, celem odwiedzenia tamtejszych władz municypalnych. Nasi prawicowi „ojcowie miasta" zapominają o tem, że w Rzymie niema już Rady miejskiej, a rządy w starożytnym mieście sprawuje komisarz z ramienia Mussoliniego.

Mówią, że p. Baliński i jego towarzysze spodziewają się w Rzymie otrzymać ordery i po to przedsięwzięli tę podróż.

Lecz z jakiej racji miasto ma ponosić koszta tej wycieczki. Czyż nie lepiej pieniądze te obrócić by było na reparacje marnych bruków warszawskich! Wszak w kasie miejskiej nie przelewa się.

::o::

Dramat na tle miłosnem

ZABÓJSTWO POETY GRUZIŃSKIEGO.

Wczoraj po godz. 2 do cukierni Komorowskiego przy ul. Nowy Świat 26, wszedł w towarzystwie swego rodaka, także emigranta gruzińskiego, znany działacz gruziński i poeta **Sergo Kuruliszwili.** Po kilku minutach do tejże cukierni wszedł **Stefan Le Brun,** b. urzędnik min. reform rolnych. Gdy po pewnym czasie Kuruliszwili wraz z swoim znajomym wychodził z cukierni, padły cztery strzały z brauninga... Kuruliszwili martwy leżał na posadzce.

Zabójca nie próbował uciekać. Na pytanie przybyłego policjanta odpowiedział:

— To za moją żonę..

W urzędzie śledczym Le Brun zeznał, że zabójstwo popełnił z zemsty za żonę: Kuruliszwili przed dwoma laty zawiązał stosunek miłosny z żoną Le Bruna. Le Brun rozszedł się z żoną, ale Kuruliszwili pomimo obietnicy nie ożenił się z nią, lecz żył z inną kobietą.

Na miejsce zabójstwa przybył brat Kuruliszwilego i żona zabitego, z którą on rozszedł się. Zapewniali oni głośno, że tu pewnie chodziło o pieniądze...

Śledztwo prowadzi sędzia śledczy p. Jasiński.

Sergo Kuruliszwili był znaną w Warszawie postacią. Poeta gruziński — nauczył się szybko jęz. polskiego i pisał po polsku, redagował nawet pismo polskie „Głos Wschodu", wygłaszał odczyty. Założył Towarzystwo polsko - gruzińskie. Jednakże urzędowy Komitet emigrantów gruzińskich zerwał z nim stosunki i wydalił go ze swego grona. Przed tem zerwaniem, „Robotnik" drukował kilka nowelistycznych i poetyckich utworów Kuruliszwilego.

::o::

Krwawy napad bandycki na Polesiu.

6 OSÓB ZABITYCH.

W czwartek 26 b. m. 9 uzbrojonych bandytów dokonało w godzinach wieczorowych niezwykle śmiałego napadu na nadleśnictwo Chominki, położone o 4 klm. od granicy (gmina Rzostówiec pow. Glininieckiego, woj. poleskiego). Do stawiających opór bandyci dali kilka salw karabinowych, kładąc na miejscu trupem 5 osób, 4 zaś ciężko raniąc. Z pośród ranionych jedna wkrótce zmarła. Między innymi śmierć ponieśli leśniczy oraz dwuch gajowych. Nie napotykając w dalszym ciągu na opór bandyci zrabowali parę koni z wozem, na którym uciekli oraz szereg rzeczy cenniejszych. Wkrótce zaalarmowano pobliski oddział K. O. P., który udał się w pościg za bandytami.

::o::

Przyczyny katastrofy pod Rogowem.

P. A. T. donosi, że przeprowadzone przez komisję, wydelegowaną przez M. K. Ż. dochodzenie w sprawie katastrofy pod Rogowem stwierdziło, że pośrednio winny wypadku wykolejenia pociągu Nr. 2 jest zwrotniczy stacji Rogów, który niedostatecznie i niedokładnie zbadał stan zwrotnicy Nr. 24 przez co uszło jego uwagi rozłączenie iglic.

Pośrednio winny jest także dyżurny ruchu stacji Rogów, który przed odebraniem służby nie sprawdził dokładnie stanu zwrotnic przy rewizji. Zwrotniczy został zawieszony w czynnościach urzędowych i oddany do dyspozycji władz sądowych, które zawiesiły nad nim areszt śledczy, dyżurny ruchu został skazany w drodze administracyjnej.

Przyczyna bezpośrednia wypadku na razie nie jest ustalona: dalsze dochodzenie w toku.

***

(PAT.). Komisja kolejowa delegowana do Rogowa w celu ustalenia przyczyny katastrofy pociągu pośpiesznego Nr. 2 po zbadaniu okoliczności towarzyszących wypadkowi, jak również przesłuchaniu zainteresowanych pracowników kolejowych przyszła do wniosku, iż przyczyną katastrofy mógł być jedynie zamach zbrodniczy dokonany przez niewiadomego dotychczas sprawcę, przez rozluźnienie łącznika pomiędzy iglicami zwrotnicy przed przejściem pociągu.

::o::

Kronika zagraniczna.

— Duże wrażenie wywołało w Rosji zabójstwo Sołowiejczyka, urzędnika Komisarjatu Finansowego Transkaukaskiej Federacji Sowieckiej, przez sekretarza jaczejki komunistycznej, przydzielonej do tegoż sekretarjatu, Awakowa. Zabójstwa dokonano w gmachu Komisarjatu, gdzie Sołowiejczyk pracował jako rzeczoznawca. Awakow został zaaresztowany przez Czekę. Przewodniczący Komitetu Komunistycznego Nasavotjan wydał obwieszczenie, w którem nazywa zabójstwo zamachem anarchistycznym i piętnuje jako niesłychane pogwałcenie dyscypliny partyjnej.

Prawdziwy powód zabójstwa nie jest jeszcze znany. Sołowiejczyk był „bezpartyjny".

— Po rozwiązaniu parlamentu egipskiego, rząd egipski, obawiając się by przyszły parlament znowu nie wykazał większości Zaglulistowskiej (zwolenników Zaglula Paszy) projektuje pogorszenie ordynacji wyborczej w tym duchu, by wyłączyć z głosowania sfery uboższe, które głównie popierają stronnictwo niepodległościowe Zaglula Paszy. Ma być wprowadzony cenzus posiadania i oświaty, a ponieważ wielka część Egipcjan nie umie czytać ani pisać i żyje w nędzy, więc parlament byłby przytułkiem dla bogatych i powolnem narzędziem w ręku Anglji. Nowy parlament ma być zwołany dopiero w listopadzie.

— 5-go kwietnia odbędą się wybory do sejmu i senatu belgijskiego. Kobiety nie mają prawa głosu, jedynie do senatu będą mogły wybierać kobiety w b. ograniczonej ilości. Mianowicie te tylko, które są wdowami po

mężach, zaginionych na wojnie, a nie wyszły powtórnie za mąż, lub wdowami - matkami straconych na wojnie synów, lub wdowami, czy też matkami zastrzelonych przez okupantów obywateli belgijskich, lub wreszcie te, które za okupacji przesiedywały w więzieniu za działalność patrjotyczną.

— Z Kronsztadtu i więzień petersburskich wysłano na zesłanie do Semirjeczeńska 168 majtków.

— Z Waszyngtonu donoszą do „Prager Presse", że prezydent Coolidge obstaje przy myśli zwołania konferencji rozbrojeniowej, że jednak planowana konferencja zajmowałaby się tylko rozbrojeniem na morzu, a nie na lądzie. A i ten ograniczony program konferencji uzależniony jest od szeregu warunków, jak stanowisko państw europejskich i Japonji, przebieg manewrów floty amerykańskiej w okolicach wysp Hawajskich i in. Wobec wątpliwości, jakie istnieją w Paryżu i w Tokio w sprawie ograniczeń zbrojeń morskich, upłynie w każdym razie jeszcze wiele miesięcy, zanim myśl o konferencji dojrzeje do jej wykonania.

Bodaj to pomysły burżuazyjnych polityków!

Ze Zw. Zaw. Metalowców. Walne zebranie związku odbędzie się dn. 29 b. m. o godzinie 9 r. przy ul. Leszno 48 w lokalu Związku Dozorców, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i wybór Prezydjum. 2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 3. Sprawozdanie z działalności i kasowe. 4. Obecna sytuacja a zadanie Związków Zawodowych. 5 Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6. Wnioski członków.

W razie braku kompletu, następne zebranie odbędzie się o godz. 10 ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Wstęp na zebranie mają tylko członkowie którzy wstąpili do Związku przed dniem 28 lutego r. b.

Polski Klub Literacki.

Po trzech zebraniach organizacyjnych, został w Warszawie założony, z inicjatywy Stefana Żeromskiego, „Polski Klub Literacki", należący do związku klubów literackich, którego centrala mieści się w Londynie pod nazwą „P. E. N. Club". Celem P. K. L. jest: 1) utrzymanie i rozwijanie łączności zawodowo - towarzyskiej pomiędzy swymi członkami; 2) utrzymywanie i rozwijanie stałych stosunków literatów polskich z literatami i stowarzyszeniami krajów obcych; 3) organizowanie łączności z obcymi związkami literackimi i czuwanie nad interesami literatury polskiej zagranicą. P. K. L. organizuje przekłady literatury polskiej na języki obce; reprezentuje literaturę polską na zjazdach i uroczystościach artystyczno-literackich zagranicą; organizuje delegacje do obcych stowarzyszeń literackich i przyjmuje u siebie wybitnych literackich gości cudzoziemskich; organizuje stypendja na wyjazd literatów polskich zagranicę; gromadzi specjalną bibljotekę przekładów z literatury polskiej; urządza publiczne dyskusje literackie; urządza zebrania towarzyskie swych członków.

Zgromadzenie ogólne P. K. L. wybrało na swych członków honorowych: Stefana Żeromskiego i Jana Kasprowicza. Zarząd Polskiego Klubu Literackiego ukonstytuował się w dniu wczorajszym w sposób następujący: prezes — Jan Lorentowicz; wice - prezesi: Stefan Krzywoszewski i Leopold Staff; skarbnik: Kazimierz Wierzyński; sekretarz i gospodarz Klubu: Józef Relidzyński; członkowie: Juljusz Kaden - Bandrowski, Tadeusz Boy - Zeleński, Bolesław Gorczyński, Jan Lechoń, Kornel Makuszyński, Stanisław Miłaszewski i Zuzanna Rabska. Polski Klub Literacki otrzymał siedzibę na Zamku.

———::o::———

KRONIKA POLITYCZNA.

TRAKTAT HANDLOWY Z CZECHAMI.

Prezes delegacji czeskiej do rokowań o traktat handlowy z Polską p. Dworzaczek powraca jutro do Warszawy, aby wziąć udział w sfinalizowaniu traktatu.

Dodać należy, że cały traktat jest już opracowany i obecnie oczekuje się tylko podpisania przez delegatów obu państw.

Benesz w piątek przyjeżdża do Warszawy dla podpisania traktatu.

KOMITET KRESOWY.

W dniu 28 marca r. b. odbyło się w Prezydjum Rady ministrów posiedzenie sekcji Komitetu Politycznego dla spraw województw wschodnich oraz dla spraw mniejszości narodowych. Został ułożony plan pracy na najbliższy okres. Ze spraw konkretnych zostało zadecydowane przedłużenie o 20 dni terminu składania deklaracji szkolnych w sprawie języka wykładowego na terenach kuratorjów szkolnych Brześć — Grodno i Łuck.

DYMISJA PUŁK. GANCZARSKIEGO.

Jak się dowiadujemy, pułk. Ganczarski został na rozkaz Min. Spraw Wojskowych usunięty ze służby.

Miary grzechów p. Ganczarskiego dopełniło ogłoszenie w prasie jednostronnego protokułu w sprawie honorowej z pos. Miedzińskim.

WOJSKOWA ROZPRAWA O ZAJŚCIA LISTOPADOWE ODBĘDZIE SIĘ 20 KWIETNIA.

Sąd wojskowy w Krakowie rozesłał zawiadomienie do oficerów, oskarżonych w związu z zajściami listopadowemi, że rozprawa główna przeciw nim rozpoczyna się dn. 20 kwietnia r. b. Jako oskarżeni zasiądą kpt. Obidziński, por. Skarski, por. Nowakowski, major Biernacki i gen. Czikel.

PRZYJAZD PARLAMENTARZYSTÓW ANGIELSKICH.

Wczoraj odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu przyjęcia parlamentarzystów angielskich zwołane z inicjatywy p. Min. Spraw Zagr. Zebranie zagaił w zastępstwie p. Min. Dyr. Dept. Polit. M. S. Z. p. Dr. Karol Bader. Zebraniu przewodniczył sen. Popowski. Na posiedzeniu omawiano szereg spraw technicznych oraz kwestję powołania szerokiego komitetu przyjęcia jak również komitetów lokalnych. Przyjazd parlamentarzystów angielskich ma nastąpić w końcu maja.

O UMOWĘ LIKWIDACYJNĄ.

Naczelnik wydziału wschodniego Min. Spraw Zagr. p. Łukasiewicz wyjechał do Pragi, gdzie weźmie udział w rokowaniach polsko - czeskich w sprawie zawarcia umowy likwidacyjnej

Z POBYTU JOFFEGO W WARSZAWIE.

Krąży pogłoska, że Joffe przejeżdżał przez Warszawę, gdzie zatrzymał się przez kilka godzin i konferował z pos. sowieckim p. Wojkowem w sprawie traktatu handlowego i umowy tranzytowej z Polską.

ORTODOKSI PRZECIWKO UNIWERSYTETOWI W JEROZOLIMIE.

Centralna organizacja ortodoksów w Polsce poleciła okólnikiem rozesłanym do wszystkich oddziałów w kraju nie wysyłać żadnych depesz ani listów powitalnych z okazji otwarcia uniwersytetu w Jerozolimie, jako rzeczy nie przewidzianej przez Talmud.

MINISTER JANICKI W KATOWICACH.

(PAT.). Dnia 27 b. m. wieczorem przybył na Górny Śląsk p. minister rolnictwa i dóbr państwowych Janicki. Minister zwiedził państwową fabrykę azotniaków w Chorzowie, poczem zatrzymał się w Katowicach.

DELEGACJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH U MINISTRA PRACY.

W dniu 27 b. m. p. Minister Pracy i Op. Społecznej przyjął delegację Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych i Związku Pracowniczych Organizacji Zawodowych Rz. Pol. w osobach pp. B. Małeckiego, Dr. H. Raabego, T. Hartleba, L. Grygołajtysa, S. Dabulewicza i W. Kościńskiego, która przedstawiła mu szereg postulatów pracowników umysłowych tak w sprawach związanych z ustawodawstwem socjalnem, jak i gospodarczych.

W pierwszym rzędzie delegacja domagała się jaknajrychlejszego wniesienia do Sejmu ogólnej ustawy ubezpieczeniowej dla pracowników umysłowych, zapewniającej ubezpieczenia emerytalne, wdów i sierot, ubezpieczenia od bezrobocia i nieszczęśliwych wypadków.

P. Minister oświadczył że projekt opracowany przez Ministra Pracy jest w druku i w najbliższym czasie zostanie przesłany organizacjom pracowniczym do zaopinjowania i w następstwie wniesiony na Radę Ministrów i do Sejmu.

W sprawie ustawy o najmie oficjalistów delegacja interwenjowała o jaknajszybsze wniesienie jej do Sejmu z uwzględnieniem zgłoszonych w swoim czasie przez organizacje pracownicze poprawek. P. Minister oświadczył, że ustawę tę podda ponownemu rozpatrzeniu w Ministerjum poczem, po poczynieniu w niej zmian w duchu zgłoszonych uwag, roześle projekt ustawy do wiadomości zainteresowanych zrzeszeń, skierowując go jednocześnie do Sejmu.

Delegacja zwróciła się również do p. Ministra o uregulowanie czasu pracy w handlu.

Pozatem przedłożono p. Ministrowi Pracy memorjały w sprawie uwzględnienia organizacji zawodowych pracowników umysłowych przy powoływaniu Tymczasowej Najwyższej Izby Gospodarczej, oraz w sprawie reorganizacji Biura Badania Cen, jakie poprzednio złożono p. Premjerowi.

Wreszcie delegaci Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych doręczyli odpis memorjału, złożonego w Ministerjum Skarbu o zakwalifikowanie liczarek Państwowych Zakładów Graficznych, jako pracowników umysłowych, z prośbą o interwencję Ministerjum Pracy w tej sprawie.

TELEGRAMY

Przed wyborami Prezydenta Rzeszy

HINDENBURG NAMAWIA LUDENDORFFA BY ZRZEKŁ SIĘ KANDYDATURY.

Berlin, 28 marca (PAT). „Lokal Anzeiger" ogłasza list Hindenburga do Ludendorffa, w którym prosi go o wycofanie kandydatury na prezydenta Rzeszy. Hindenburg pisze, że nigdy o nic nie prosił Ludendorffa teraz jednak zwraca się do niego jak do przyjaciela z prośbą, być może ostatnią w życiu, aby odstąpił od zamiaru kandydowania w wyborach na prezydenta. Ludendorff odpowiedział na to, że nie może zmienić powziętego raz postanowienia.

Sprawa mandatów posłów partji Radicza

Białogród, 28 marca (PAT). Po trzydniowej dyskusji izba postanowiła: 1) uprawomocnić operacje wyborcze w okręgach Maribor, Celie i Bregalnica, jako też zatwierdzić 20 mandatów, uzyskanych przez kandydatów stronnictwa Radicza, którzy nie wchodzili w skład dawnego parlamentu, 2) unieważnić 6 mandatów, uzyskanych przez przywódców kroackiego stronnictwa chłopskiego: Stefana Radicza, Antoniego i Pawła Maczek, Koszuticza, Predaveca i Kergniewicza, 3) nakazać śledztwo co do 26 pozostałych mandatów tego stronnictwa, uzyskanych przez deputowanych, którzy, wchodząc w skład poprzedniego parlamentu, aprobowali przystąpienie Radicza do chłopskiej międzynarodówki. Co do trzech mandatów, których posiadacze bądź znajdujący się zagranicą nie przedstawili swoich pełnomocnictw, decyzja została odroczona.

POGŁOSKI O REKONSTRUKCJI GABINETU JUGOSŁOWIAŃSKIEG.

Wiedeń, 28 marca. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu, że tamtejszy gabinet ma uledz rekonstrukcji w tym kierunku, że miałby być utworzony gabinet koalicyjny, do którego weszliby również Chorwaci. Rząd ten miałby przystąpić do nowych wyborów.

PROTEST OPOZYCJI.

Białogród, 28 marca (PAT). Dzisiaj w południe odbyło się posiedzenie skupczyny, na którem dokonano wyboru prezydjum i biura. Opozycja zażądała, aby do prezydjum wybrano także przedstawicieli opozycji; większość rządowa sprzeciwiła się jednak temu, wobec czego opozycja opuściła salę. Przewodniczącym skupczyny wybrany został Marko Trifhovic.

———::o::———

Rozmaitości

STINNES BIERZE SIĘ DO PRZEMYSŁU FILMOWEGO. Następcy Hugona Stinnesa, idąc jego śladami, zagarniają w swe ręce coraz to inne gałęzie wytwórczości. M. i. Stinnes opanowuje przemysł filmowy i jest już na drodze do utworzenia międzynarodowego syndykatu filmowego. Narazie „zdobywa" Europę. Wszedł w stosunki z grupą berlińską Wengerow, a ze związku tego powstała firma Westi-film, która znów była w spółce z grupą Deulig, która ze swej strony jest w łączności z duńskiem towarzystwem Palladium i zamierza pozyskać austrjacką Vitę, pozostającą dotychczas w ręku zbankrutowanego Banku Depozytowego. Ważniejsze jest jeszcze porozumienie Stinnesa z największym koncernem francuskim, Bracia Path'e. Stinnes — Deulig — Pathe mają wpływy i „punkty oparcia" w Niemczech, Anglji, Francji, Austrji i Skandynawji. Małuczko a opanują cały rynek europejski. A wraz z wytwórczością filmową cała twórczość znajdzie się pod knutem wielkiego kapitału.

PRODUKCJA RADJOWA W AMERYCE. Obrót aparatami radjowemi i częściami składowymi doszedł w Stanach Zjednoczonych w r. 1924 do sumy 400 miljonów dolarów podczas gdy rok przedtym wynosił trzecią część tej sumy, w r. 1921 zaś tylko $1/60$. W żadnej gałęzi przemysłu nie zaznaczył się w tak krótkim czasie podobny wzrost produkcji. Ok. 3000 przedsiębiorstw zaspakaja potrzeby rynku radjowego Ameryki, który jednak jeszcze nie jest nasycony, jeśli sądzić po tem, że na 15 miljonów samochodów jest tylko 3½ miljona aparatów radjowych.

CZARNYM MIESIĄCEM DLA ŻEGLUGI był grudzień r. ub. z powodu licznych i ciężkich burz, które pociągnęły za sobą wiele ofiar. Teraz dopiero dokonano obliczeń strat grudniowych. Okazuje się, że zaginęło 133 okrętów, w tem 85 parowców. Podług przynależności narodowej straciły: Ameryka 23, Anglja 20, Francja 11, Niemcy 6, Włochy 5, Norwegja 6, Portugalja, Szwecja, Japonja i Czili po 2, inne po 1. Pozatem zginęło 12 okrętów motorowych, 36 okrętów żaglowych. Katastrof, które nie doprowadziły do zguby okrętów było w grudniu nie mniej niż 993.

PAMIĘCI MATTEOTTIEGO. Legitymacja członkowska Zjednoczonej Partji Socjalistycznej, Włoch zawiera fotografję nieodżałowanego towarzysza z następującą dedykacją przewodniczącego partji tow. Turatiego: „On był najmężniejszy i najgodniejszy: jego musiał najokrutniejszy spotkać cios".

ESTETYKA W WALCE Z ALKOHOLIZMEM. Wiadomo, że człowiek w stanie pijanym nie jest zbyt pociągający, a fotografja pijaka może tylko zrażać ku niemu otoczenie. Otóż policja nowojorska wpadła na pomysł „estetyczny" walki z alkoholizmem. Każdy pijany, zatrzymany wieczorem lub w nocy, zostaje fotografowany, a nazajutrz wręcza się mu obok pokwitowania na 5 dolarów kary fotografję z jego pijaną podobizną. Z początku ekspijak nie chce wierzyć, że to jego własna osoba tak odpychająco wyglądać może. Ale przyglądając się bliżej, przekonywa się, że fotografja nie kłamie.

Podobno metoda ta działa bardzo otrzeźwiająco na pijaków, zwłaszcza gdy policja grozi, że następnym razem odeśle fotografję wprost do... żony.

SKŁAD CZERWONEJ ARMJI. Bubnow, kierownik działu politycznego Czerwonej Armji ogłosił niedawno szczegóły o składzie armji sowieckiej. Według niego w armji tej jest ok. 82% włościan, 11% robotników a 7% innych elementów. Tylko 45 tys. osób czyli 8% całej armji to komuniści. Trzy czwarte z nich są oficerami. Z tych cyfr widać że komuniści w armji jak wszędzie w Rosji są tylko garstką dyktatorską trzymającą w swej ręce władzę.

WYSPA ROBINSONA W DZIERŻAWĘ. Wyspa na której przebywał bohater głośnej powieści Robinson Cruzoe ma być oddana w publiczną dzierżawę przez rząd czilijski. Już dawniej czyniono próby zaludnienia tej wyspy, ale bezskutecznie. Tak np. w połowie ub. stulecia towarzystwo niemieckie i szwajcarskie wydzierżawiły ją do celów kolonizacji ale po kilku latach zaniechały tego.

KULT PLUSKIEW. W sprawozdaniu angielskiej delegacji związków zawodowych z pobytu w Rosji znajduje się taki wstęp: „Wśród włościan rosyjskich panują zabobony, których nie można wytępić. Jednym z takich zabobonów jest namiętność do pluskiew. Uważa się pluskwy, jako znak szczęścia. Gdy chłop wyprowadza się lub udaje się w podróż, unosi on z sobą mały woreczek z pluskwami, w przeciwnym razie obawia się nieszczęścia. Uczeni wyjaśnili przyczynę tego dziwnego zabobonu: ludy pierwotne wierzą, że dusze ich przodków i rodziców odradzają się w tych małych owadach".

Można być różnego zdania o chłopie rosyjskim, ale przypisywać mu adorowanie pluskiew, może tylko bezkrytyczny entuzjasta sowiecki a la Purcell. Ale mimowoli nasuwa się pytanie: jak pogodzić kult delegacji dla sowietów z kultem „ludu pierwotnego" dla pluskiew? który zabobon jest większy?

W RESTAURACJI. Gość: Kelner, proszę zabrać zupę z powrotem, gdyż jest zimna. Kelner: Skąd pan o tem wie? Gość: Bo pan tak spokojnie trzyma w niej swój palec.

KAŻDY CHCE ŻYĆ. „Gdy czuję się niedobrze, udaję się do lekarza o poradę, bo on musi żyć. Następnie idę z receptą do apteki, gdyż ona też chce żyć. A gdy wracam do domu, wyrzucam lekarstwo do pieca". — „A dlaczego to?" — „No, bo i ja chcę żyć".

PRAWO I BEZPRAWIE. Profesor prawa w Getyndze, Lichtenberg, zapytany w towarzystwie jaka zachodzi różnica między prawem a bezprawiem, odparł: „Gdy się chce postępować prawnie, nie potrzeba wiele znać z nauki prawa, natomiast postępowanie bezprawne wymaga znacznej wiedzy prawniczej".

28 ŻON miał Egipcjanin Khamis Mohammed Clarali, urzędnik celny w Aleksandrji. Ale ten zapalony żonkoś nie miał haremu i kilku żon jednocześnie, lecz zawsze tylko jedną żonę, z którą się rozwodził dla następnej. Właśnie niedawno pobrał się z 28-ą żoną. Dzieci posiada on pięćdziesiąt i kilka, najmłodsze liczy 6 lat. Dożył już podeszłego wieku 96 lat. „Wszystkie swe żony bardzo kochałem" — oświadczył dziennikarzowi paryskiemu — a 70 lat mego życia poświęciłem na to, by poznać kobiety, co mi się niestety nie udało".

Czyli w małżeństwie 1 czasami znaczy więcej niż 28.

TORNADO, czyli szalony cyklon, który w ostatnich dniach wyrządził w Stanach Zjednoczonych olbrzymie spustoszenia, ma swe źródło w warunkach klimatycznych tego kraju, który nie ma, jak Europa, ochrony w postaci Alp i Pirenejów, lecz stoi otworem dla zimnych wichrów północy, jak też gorących prądów południowych. Stąd pochodzi, że w Stanach Zjednoczonych temperatura wskazuje gwałtowne skoki: zrana jest przymrozek, a w południe 20 st. ciepła.

Otóż na pograniczu dwuch tych prądów powietrza wytwarza się tornado. Jeśli pewien obszar ulegnie silnemu działaniu słońca, a następnie pojawi się zimny prąd północny, to z początku powstaje prostopadły wir powietrzny, który wskutek różnic temperatury szybko rośnie w energję i pędzi w kierunku największej różnicy temperatury. Tornado ma kształt olbrzymiej trąby słoniowej, która często płaszczy się u końca nakształt walca, żółtawy zaś kolor pochodzi od masy wirującej piasku. Zwisa ona z czarnej jak smoła chmury, grzmiącej piorunami i oświetlanej raz wraz błyskawicami. Z ogłuszającym hukiem „udaje się" tornado w drogę, pędząc z szybkością 150 mtr. na sekundę, przyczem nie można z góry przewidzieć kierunku drogi: zdarza się, że trąba zawraca z linji swego biegu i cofa się w tył, lub zakręca pod ostrym kątem w bok. Tornado zjawia się najczęściej w kwietniu i maju, gdy różnice temperatur przy zmianach wiatru są największe. Ochronę przed niszczycielską potęgą tornada znajdują ludzie tylko w podziemnych schroniskach. Istnieją też w okolicach, nawiedzanych często przez te cyklony, specjalnie zbudowane piwnice, dokąd ludność ucieka przed rozkiełznanym żywiołem.

———::o::———

Baczewskiego
likiery:

Abricotine
Banan
Cherry
Curacao tripl sec
Griotte
Menthe glaciale
Orange sec sec
Rose
Souverain

Wiadomości Księgarni Robotniczej

WARSZAWA, WSPÓLNA 17. (Tel. 229-70).

Aufbauarbeit der Gemeinde Wien, Bericht über die Tätigkeit der Socialdemokraten im Wiener Gemeinderat Zł. 2.10
Adler Max, Der Sozialimus und die Intellektuellen Zł. 1.30
— Die Kulturbedeutung des Sozialismus Zł.—.50
— Die Staatsanffassung des Marximus, br. Zł. 5.—
Bauer, Die Nationalitäte nfrage und die Sozialdemokratie, opr. Zł. 8.25
Dąbrowski, Z za krat i bram więziennych Zł. 4.—
Ganszyniec, Sprawa numerus clauss i zasadnicze jej znaczenie Zł. 1.—
Hilferding, Das Finanzkapital, opr. Zł. 8.25
Kridl, Literatura polska wieku XIX Zł. 4.50
Rappoport Charles, Jean Jaures Zł. 4.80

Dnia 28 Marca pochowana została na Powązkach

ś. p. Jadwiga z Popławskich Chanecka,

urodzona 30 lipca r. 1857, zmarła 25 marca 1925 r.

Była samą dobrocią, sprawiedliwością i czystością serca, a o cnotach swych nie wiedziała.

Osierocony syn oznajmia o tem życzliwym.

Sprawa bezpieczeństwa

MOWA HERRIOTA.

Paryż, 28 marca. (PAT.). Herriot oświadczył na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, iż wysunięte przez prasę hypotezy w sprawie zobowiązań rzekomo już przyjętych przez Francję, są niezgodne z prawdą. W obecnej chwili prowadzona jest wymiana zdań między poszczególnemi państwami. Rząd francuski nie dopuści nigdy myśli zawarcia takiego paktu bezpieczeństwa, który mógłby naruszać prawa jej sprzymierzeńców. Co się tyczy Polski, to nikt nigdy nie myślał o tem, aby zaprzeczyć mocy obowiązującej terytorjalnego stanu posiadania Polski lub choćby tylko czynić przedmiotem dyskusji ustalone traktatem wersalskim granice Polski. Wszelki nowy pakt mógłby stać się jedynie uzupełnieniem obowiązujących obecnie postanowień traktatowych w razie, gdyby Polska uznała, iż uzupełnienie to jest pożądane dla jej bezpieczeństwa. Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów— mówił dalej Herriot — pozostaje nadal zasadniczym warunkiem wszelkiego ostatecznego układu.

RZESZA NIE WYSYŁAŁA NOWEGO MEMORJAŁU.

Berlin, 28 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi: Wiadomości dzienników o nowym memorjale rządu niemieckiego w sprawie bezpieczeństwa są nieścisłe. Żadnemu rządowi państw sprzymierzonych nie przedłożono nowego memorjału niemieckiego; rząd niemiecki nie zamierza zresztą uczynić nic podobnego.

Londyn, 28 marca. (PAT.). Wbrew rozpowszechnianym pogłoskom sprawa bezpieczeństwa nic nie posunęła się naprzód i znajduje się ciągle w tej fazie, którą dokładnie określił Chamberlain podczas swego ostatniego przemówienia w izbie gmin. „Daily Telegraph" ostrzega opinję publiczną przed łatwowiernością i zaznacza, że wszelkie rozmowy dyplomatyczne, toczące się pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Anglji, Francji i Niemiec, wyjaśniają li-tylko rozmaite szczegóły poprzednich propozycji i nie dotyczą żadnych nowych propozycji. Można twierdzić, że żaden określony plan nie będzie rozważany w najbliższej przyszłości.

Zinowjew stwierdza że wpływy III Międzynarodówki maleją

Moskwa, 28 marca. (PAT.). W trzecim dniu obrad przedstawicieli komunistycznej międzynarodówki, po referatach delegatów francuskich, niemieckich, polskich, angielskich i czeskich, Zinowiew w mowie swej stwierdził osłabienie wpływów międzynarodówki komunistycznej i wzmocnienie się państw burżuazyjnych. W zakończeniu Zinowiew oświadczył: „Droga do rewolucji światowej jest bardziej ciernista, niż przypuszczaliśmy. Drogę tę przejdziemy, być może, wolniej, niż spodziewaliśmy się poprzednio".

Echa katastrofy w kopalni we Francji

POLSCY GÓRNICY OFIARAMI KATASTROFY.

Paryż, 28 marca (PAT). Ofiarą katastrofy w kopalni w Merlebach, w której zatrudnionych było wielu górników polskich, padło na szczęście niewielu Polaków, mianowicie dwuch zostało zabitych a dwuch rannych. Radca emigracyjny przy ambasadzie polskiej p. Sokołowski oraz konsul polski w Strassburgu p. Dereziński przedsięwzięli niezbędne środki celem zabezpieczenia interesów rodzin ofiar katastrofy.

Paryż, 28 marca. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu Izby w odpowiedzi na interpelację deputowanego Sereta ze zw. republikańsko - demokr.) w sprawie katastrofy w kopalni w Merlenbach, Herriot wyraził pozostałym rodzinom ofiar katastrofy współczucie rządu i narodu francuskiego.

Tow. Paul Boncour przybywa do Warszawy

Paryż, 28 marca. (PAT.). „Petit Journal" donosi, że Paul Boncour wyjedzie w najbliższym czasie do Warszawy, gdzie zabawi około 2 — 3 tygodni.

Krwawe zajścia w Sofji

Sofja, 28 marca. (PAT.). Wczoraj ścigani przez policję trzej anarchiści odmówili poddania się i dali ognia do policjantów. Przypadkowo zabłąkana kula trafiła przechodzącego oficera Kowaczewa, raniąc go śmiertelnie. W czasie strzelaniny jeden anarchista został zabity, zaś dwaj pozostali złapani. Dziś rano jakiś ścigany przez policję osobnik, zdołał się wymknąć, rzuciwszy bombę, której wybuch na szczęście nikogo nie zranił.

Ogromny pożar w Ameryce

Paryż, 28 marca. (PAT.). „Chicago Tribune" donosi z Chicago, że pożar zniszczył lasy w prowincji Dakota na przestrzeni 300 mil. Trzy wsie zostały spalone. 6 osób poniosło śmierć.

Wiadomości telegraficzne

— Wyrok w sprawie Łańcuckiego prasa sowiecka przyjęła spokojnie.

— Tow. miłośników literatury francuskiej w Paryżu wydało wczoraj śniadanie na cześć ambasadora Chłapowskiego.

— „Daily News" donosi z Waszyngtonu, że Ford planuje masową fabrykację sterowców o szybkości 100 mil na godzinę. Koszt każdegi z nich będzie wynosił około 1600 funtów.

Wydawnictwa 1-szo Majowe.

Niniejszym podajemy do wiadomości wszystkich Komitetów Partyjnych i członków Partji, oraz klasowych organizacji zawodowych, spółdzielczych i kulturalno - oświatowych, że z okazji Święta Majowego C. K. W. przygotowuje następujące wydawnictwa:

1) Wielki ilustrowany afisz Majowy, wykonany w sześciu kolorach, w cenie 1 zł, za egz.

2) Jednodniówkę Majową (ilustrowaną) w cenie 30 gr. za egzemplarz.

3) Pocztówki z pieśniami robotniczemi: a) „Czerwony Sztandar", b) „Na barykady", c) „Międzynarodówka", d) „Gdy naród do boju" — w cenie 5 gr. za sztukę.

4) Znaczki partyjne metalowe — w cenie 55 kr. za sztukę.

5) Portret tow. B. Limanowskiego na jedwabiu — w cenie 2 zł. 50 gr.

Przy zamawianiu większej ilości wydawnictw oznaczonych pod 2, 3, 4 i 5 — uwzględnia się 20 proc. rabatu.

Zamówienia należy nadsyłać do C. K. W. (Warecka 7), wpłacając należność z góry lub za zaliczeniem pocztowem.

Komitety partyjne wpłacają 60 proc. należności za zamówione wydawnictwa Majowe.

Ze względu na ograniczony nakład wydawnictw majowych, należy jaknajwcześniej nadsyłać zamówienia.

Sekr. Gener. CKW. PPS.

Książki nadesłane.

Polski Przemysł Naftowy 1924.5. Uzasadnienie postulatów producentów naftowych, przedstawionych na konferencji odbytej dn. 4 b. m. pod przewodnictwem Premjera Grabskiego, zwołanej z inicjatywy „Lewiatana".

Wolne miejsca

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, telefon232-16): 1 wychowawcy, 1 stenografistki polskiej z gruntowną znajomością niemieckiego języka, 40 agentów do zbierania ogłoszeń, 1 agenta do sprzedaży trykotów, 1 agenta do sprzedaży papieru, 2 agentów do sprzedaży wyrobów metalowych, 3 pielęgniarek - praktykantek, 1 elektrotchnika - instruktora

W Oddziale dla robotników i rzemieślników Ciepła 21, tel. 123-65): 3 elektromonterów, 1 emaljera specjalisty na naczynia kuchenne, 3 ślusarzy maszynowych na windy, 10 modelarzy drzewnych, 10 kotlarzy miedzianych, 11 kotlarzy żelaznych, 1 hafciarki na roboty kościelne, 1 gospodyni restauracyjnej, 10 robotnic do klejenia torebek papierowych.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 93 służące.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY NA OCHOCIE.

W niedzielę dn. 29 b. m. odbędzie się w lokalu dzielnicy P. P. S., Grójecka 59

Wieczór artystyczny.

W programie śpiewy chóralne, deklamacje i t. d. Początek o godz. 4 pp.

W poniedziałek, dn. 30 b. m.

Posiedzenie Warsz. Okr. Kom. Robotn. P.P.S. nie odbędzie się z powodu posiedzenia C. K. W. i Rady Naczelnej.

Komisja Finansowa O. K. R. P. P. S. o godz. 6 m. 40 punktualnie w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Ko**misji finansowej** W. O. K. R. P. P. S. Tow. tow. **Borowiczowa, Fidzińska, Wittówna, Wąsik i Głażewski** proszeni są o bezwzględne i punktualne przybycie.

We wtorek, dn. 31 b. m.

Dzielnica Pelcowizna. O godz. 6 w Hucie Szklanej odbędzie się ogólne zebranie członków

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

W piątek, dn. 3 kwietnia.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68. prof. Adam Kropatsch wygłosi odczyt n. t. „Jak żyje robotnik w Zachodniej Europie".

Ruch zawodowy.

Zjazd Zw. Zawod. Woj. Białostockiego odbędzie się 5 kwietnia r. b. w Białymstoku, w lokalu O. K. Z. Z. przy ul. Sienkiewicza 36.

Porządek dzienny zjazdu: 1) Otwarcie Zjazdu, wybór prezydjum i Komisji mandatowej. 2) Powitania. 3) Sprawozdania: a) z działalności, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej. 4) Dyskusja nad sprawozdaniami. 5) Przyszła działalność Okręgowej Komisji. 6) Wybory: Okręgowej Komisji i Komisji Rewizyjnej. 7) Wolne wnioski.

Otwarcie Zjazdu nastąpi o godz. 10 rano.

OŚWIADCZENIE.

My, niżej podpisani członkowie Oddziału Zw. Zaw. Rob Przem. Garbarskiego w Białymstoku, komunikujemy, iż żałujemy popełnionego przez nas postępku, nie licującego z powagą członków Związku. Obiecujemy nadal wypełniać wszystkie uchwały Związku.

Sawoń Jan, Bekensztajn Jojne, Lipman Szymen.

Baczność mężów zaufania i delegaci fabryk wojskowych. W piątek, dn. 3 kwietnia, odbędzie się o godz. 7 wiecz. zgromadzenie mężów zaufania i delegatów zakładów wojskowych. w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53.

Wiec liczarek Państwowych Zakładów Graficznych odbędzie się dziś o godzinie 5-tej po południu w gmachu Zw. Zaw. Prac. Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. Warszawy, ul. Sienna Nr. 16.

Zarząd sekcji Rymarzy i Siodlarzy przy Związku robotników Garbarskich (Wolska 44) zawiadamia o mającym się odbyć zebraniu w dniu 30 b. m. t. j. w poniedziałek o godzinie 6-ej wieczór, na które zaprasza wszystkich robotników siodlarzy i rymarzy.

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce — Okręg Warszawski, zaprasza wszsytkich drukarzy wraz z rodzinami na **Rendez-vous** do teatru im. Bogusławskiego w środę dnia 1-go kwietnia. Bilety w Związku — Bednarska 24.

PRASA ZAWODOWA.

„Włókniarz".

Po pewnej przerwie, spowodowanej trudnościami finansowemi, ukazał się numer „Włókniarza", organu Zw. Zaw. Rob. Przem. Włóknistego w Polsce, pierwszy w roku bieżącym.

Na treść numeru składają się następujące artykuły: Wstęp od wydawnictwa; Walka o byt włókniarzy; Wychodźtwo zarobkowe — A. Z. Z żałobnej karty. O reorganizacji pracy w przemyśle włókienniczym; Sprawozdanie z Konferencji w Województwie; Możliwość likwidacji 10-godz. dnia pracy na Górnym Śląsku; Polska młodzież socjalistyczna w Międzynarodówce; Strajkujący lekarze w Kasie Chorych; Ruch zawodowy w kraju i zagranicą; Korespondencje; Komunikaty.

Komitet Redakcyjny stanowią: tow. tow. pos. A. Szczerkowski, J. Danielewicz i T. Kałużyński.

Ruch spółdzielczy.

Spółdzielnia mieszkaniowa. We wtorek, dn. 31 b. m. w lokalu administracji „Robotnika" odbędzie się posiedzenie Zarządu Kooperatywy Budowlanej. Prosimy tow. tow. Arciszewskiego, Jankowską, Karpińskiego, Płotnicką, Śledzińskiego i Siedleckiego o konieczne przybycie o godz. 7 wiecz.

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Odwołanie. Z powodu walnego zebrania Zw. Zaw. Prac. Przem. Metalowego odwołuje się odczyt tow. sen. Posnera na dzielnicy wolskiej.

O dniu odczytu nastąpią zawiadomienia.

Wycieczka do Muzeum Przyrodniczego. Koło Młodzieży T. U. R. „Praga" organizuje dn. 29 b m. wycieczkę do Muzeum Przyrodniczego. Zbiórka o godz. 10 rano przed gmachem Muzeum (Krakowskie Przedmieście 66). Bilety w cenie 50 gr. przy wejściu.

Wycieczka do Muzeum Narodowego. W niedzielę, dn 29 b. m., odbędzie się wycieczka do Muzeum Narodowego, zorganizowana przez Koło Krajoznawcze T. U. R. Zwiedzany będzie dział malarstwa obcego. Prowadzi wycieczkę prof. Zygmunt Badowski. Bilety w cenie 60 gr., dla człon-

Warsz. Wydział Kobiecy P. P. S. bierze udział w wycieczce T. U R. do Muzeum Narodowego, Podwale 15. w dn. 29 b. m., w niedzielę. Zbiórka o godz. 11,30 przed Muzeum. Towarzyszki z dzielnic, chcące wziąć udział w wycieczce, proszone są o przybycie.

Kurs języka francuskiego. Lekcja odbędzie się w poniedziałek w O. K. R. o godz. 7,30 wiecz.

Klub radjo - amatorów. Jutro o godz. 7 wiecz. wygłosi tow. Silberstein odczyt o Radjo w Klubie radjo-amatorów Warsz. Wydz. Mł. T. U. R. w lokalu P. P. S., ul. Rycerska 6.

RADJOKLUB.

Z inicjatywy Warsz. Wydz. Mł. T.U.R. odbyło się organizacyjne zebranie Radjoklubu w dniu 23 b. m. w lokalu dzielnicy P. P. S. Starówka.

Zebranie otworzył tow. **Jabłoński,** udzielając głosu tow. J. Silbersztejnowi, który wygłosił reefrat o Radio, podkreślając doniosłość jego zastosowania dla robotniczego ruchu kulturalno-oświatowego.

Zebrani wykazali żywe zainteresowanie, zabierając glos w dyskusji.

Wybrano komisję organizacyjną z przedstawicieli kół W. W. Mł. T.U.R. Komisja ta ukonstytuowała się w sposób następujący: przew. tow. Kruszyński — Praga, sekret. tow. Kwiatkowski — Starówka, skarb. tow. Włodarczyk — Jerozolima.

Na zebraniu uchwalono rozpocząć budowę aparatu własnemi siłami, jednocześnie przystąpić do propagandy radio-amatorstwa wśród młodzieży robotniczej w formie odczytów.

Następne zebranie Radjoklubu odbędzie się w poniedziałek dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz.

Prowincja.

Sosnowiec.

(kor. własna)

Wśród metalowców.

Dnia 22-go b. m. odbyła się roczna Konferencja Okręgowa Metalowców w Sosnowcu.

Do Prezydjum powołano na przewodniczącego: tow. Koniecznego; na asesorów: tow. Nowaka z Oddz. Dębowa-Góra i tow. Kocjana z Oddz. Olkusz, na sekretarza tow. Ćwięka z Sosnowca.

Sprawozdanie z czynności sekretarjatu okręgowego oraz sprawozdanie kasowe, składał sekretarz Okręgowy, tow. **Angier.** Po krótkiej dyskusji Konferencja przyjęła sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając sekretarjatowi jednogłośnie votum zaufania za pracę, dokonaną w tak trudnych warunkach.

Obecną sytuację gospodarczą w Polsce i warunki robotnicze referował obszernie Centralny Sekretarz, tow. **Topinek**, apelując w końcu swego przemówienia do zgromadzonych delegatów, aby wzięli się jaknajenergiczniej do stworzenia wielkiej i potężnej organizacji metalowców w tak poważnym ośrodku przemysłowym, jak Zagłębie Dąbrowskie, gdzie płace robotnicze są najgorsze z całej Polski. Zgromadzeni delegaci odpowiedzieli na to entuzjastycznemi oklaskami.

Nad powyższym referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierał głos szereg towarzyszy, między innemi: tow. tow. posłowie Stańczyk i Cupiał, przedstawiając stosunki na terenie Sejmu.

Wszyscy delegaci jednomyślnie przyszli do przekonania że jedynem wyjściem z ciężkiego położenia klasy robotniczej jest stworzenie silnych szeregów robotniczych i **nad tem postanowiono pracować jaknajenergiczniej.**

Załatwiono następnie sprawę wkładek członkowskich i podatku zjazdowego; dokonano wyboru Zarządu Okręgowego, Komisji Rew. i Sądu Polubownego, poczem — po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw, zakończono konferencję w nastroju bardzo uroczystym, ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru".

Skarżysko-Kamienna.

(kor. własna)

W dniu 1 marca odbył się wiec publiczny, zwołany przez miejscowy komitet P. P. S., na który zebrało się pareset osób. Sprawozdanie poselskie składał tow. pos. **Arciszewski,** o sytuacji politycznej i gospodarczej referował tow. dr. Kelles-Krauz z Radomia, poczem liczni uczestnicy wiecu zadawali tow. posłowi pytania i prosili, by wiece takie odbywać częściej.

Po wiecu obradowała konferencja Okręgowa, zwołana przez O. K. R. Radomski. Wziął w niej udział cały Komitet Lokalny i delegaci z Radomia, Końskich i Opoczna, oraz tow. poseł Arciszewski.

Nakładem Warszawskiego Oddziału T. U. R. wyszła broszura

Leona Wasilewskiego
SPRAWA KRESÓW I MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W POLSCE.
Cena 35 gr.

Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17, tel. 229-70, konto w P. K. O. Nr. 1228.

Organizacje korzystają ze zwykłego rabatu.

Dr. JAN AŁAPIN Królewska 31, tel. 49-44. Ch. **skórne, wener.,** (Niemoc). Leczenie Roentgenem 10—2; 5—7. Niezamożni (5 zł.) 8—10; 7—8.

W I O S N A...

Wiosna w powietrzu — nadchodzą święta,
Każdy mieć musi nowe ubranie
Ale nie każdy o tem pamięta
Gdzie są ubiory dobre i tanie
Nie bez korzyści będzie więc może
Poinformować wszystkich dokładnie
Że tylko u nas w wielkim wyborze
Można się ubrać tanio i ładnie
Kto więc oszczędzić chce moc pieniędzy
Przy garnituru kupnie — jesionki
Niechaj bez zwłoki śpieszy czemprędzej
Zanim przed firmą staną ogonki.

Warszawska Spółka Chrześcijańska Ubiorów Męskich Gotowych i na Zamówienia. Warszawa, ul. Wilcza Nr. 57, m. 2.

Ważne dla kupców i rzemieślników!

BIURO **Próśb**

(pod kier. dypl. prawnika), przepisywania na maszynach i tłomaczeń.

„PROMIEŃ“ Warszawa, Marszałkowska 111 (w podwórzu na lewo).

Odwołania w sprawie **PODATKU OBROTOWEGO.**

3 SŁOWA

PALTA GUMOWE „PEGA“!

Maksymiljan Zandig

Koszykowa 43 przy Marszałkowskiej.

KINO LUNA Hoża 38. | **KINO BAJKA** Żelazna 61.

Ostatnie dnie 2-ga i ostatnia serja słynnego obrazu „GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY“ p.t. **„TEN KTÓREGO BIJĄ PO TWARZY“.**

Najtańszy wytworny kino-teatr **„JAR“** **Karowa 18,** obok hotelu „Bristol" gm. teatru „Stańczyk“. Pocz. o g. 6-ej ost. seans o g. 10.15

NITA NALDI

w przepięknym sensacyjno-salonowym dramacie wytw. PARAMOUNT **p. t. NIE OSZUKASZ ŻONY**

Najtańszy Teatr w Warszawie
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.

Dziś i codziennie dramat Tadeusza Micińskiego **„Kniaż Patiomkin“**

O godz. 3.30 **„Bandurka“.**

CYRK WARSZAWSKI

Dziś i dni następnych
występy gościnne
Zygmunta Breitbarda
(t. zw. króla żelaza)
oraz atrakcje programu marcowego.
Dziś 2 przedstawienia o 4 i 8 w.
O 4-ej dzieci płacą połowę.

NA RATY

Wykwintne okrycia damskie i męskie oraz kostjumy w dużym wyborze najtaniej bo w pracowni poleca:

P. LAUFER

Nalewki 49 m. 69, tel. 229-94.

Ważne dla wszystkich.

Najzdrowsze pieczywo, francuskie Echaudes Francais, Paris.

Jest środkiem spożywczym o wysokiej wartości odżywczej i zarazem lekkostrawnym.

Wprowadzone jest zagranicą w każdem gospodarstwie, wybornie smaczne i lekkostrawne pieczywo, Echaudes Francais, słynne jedynie przez specjalny sposób przygotowania

Spożywane jest przy jedzeniu, zastępujące inne gatunki pieczywa.

Francuskie pieczywo jest doskonałym posiłkiem dla chorych na cukrzycę, rekonwalescentów, starców i wątłych dzieci

Jest idealnym chlebem dla cierpiących na niestrawność i zatwardzenie, gwarantuje on jednakże uniknięcie zatwardzenia. Kto tylko parę dni przyzwyczaił się do niego, nie będzie się mógł od Echaudes Francais odzwyczaić z powodu wybornego smaku i wysokiej wartości pożywnej.

Francuskie pieczywo jest biszkoptem zupełnie odpowiednim dla podania na five o'clock. Dzieci szczególnie są bardzo łakome na ten smakołyk jakim jest Echaudes Francais.

Przeszło 500 lekarzy zadokumentowało nam wielkie zainteresowanie ze strony świata lekarskiego dla francuskiego pieczywa Echaudes Francais Paris.

Pieczywo francuskie jest starannie zapakowane w krystalicznym papierze po 6 chlebków, pieczywo nie spożyte należy dobrze przechowywać w papierze krystalicznym, w którym jest owinięte, pieczywo winno być trzymane w miejscu suchem.

Dla uniknięcia wszelkich falsyfikacji, żądać wyraźnie marki Echaudes Francais, Paris.

Echaudes de gluten 50 proc. specjalnie dla djabetyków.

Żądać we wszystkich, lepszych cukierniach i winno-kolonialno-gastronomicznych sklepach.

Do nabycia w Warszawie, w następujących firmach:

B-cia Gutkowscy i S-ka, Marszałkowska 94.
B-cia Hirszfeld, Marszałkowska 141.
Pod Bachusem, Marszałkowska 102.
Zerman, Marszałkowska 104.
Bocquet, Marszałkowska 114.
Kuczer, Marszałkowska 78.
B. Lisowski, Wierzbowa 9.
Szach, Ś-to Krzyska 34.
Wildenberg, Ś-to Krzyska 30.
Tekel, Bagno 2.
Sztalberg, Bagno 5.
Sączewski i Serafiński, Chmielna róg N.-Świat
Zajkowski, Krucza 24.
Bratkowski, Krucza róg Pięknej.
Brizemajster. Mazowiecka 1.
Szybulska, Bagatela 15.
Kanafiol, Bagatela 12a.
Orlański, Nalewki 35.
Helman, Dzika róg Dzielnej.

Jeneralne zastępstwo na Polskę:

M. BLAJMAN i S-WIE,
Warszawa, Gęsia 15, tel.: 295-57, 208-45.

Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem pocztowem w opakowaniu po 5 klg., zawierając 30 paczek po 6 chlebków.

Za zł. 38.— wraz z przesyłką.

P. S. Zamówienia od 10-ciu klg — rabat 10 proc.

915

NA RATY na 5 miesięcy
okrycia, kostjumy damskie
podług najnowszych **modeli Paryskich i Wiedeńskich** oraz
UBIORY MĘSKIE poleca f. „GOLDHAFT“
Nowolipie № 30 m. 8, tel. 166-98, II piętro, front.

30% TANIEJ
NA RATY!
Na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możności płatniczej klijenta. Spłaty długoterminowe.

Wykwintne **okrycia damskie, kostjumy i ubiory męskie** nabyć można najtaniej tylko **w Pierwszorzędnej Pracowni**

p. f. **„Okryćpol“** **Marjańska Nr. 9 m. 5,** tel. 257-03, w bramie II piętro. **Wł. H. BRUKOWICZ**

Chcesz zostać bogatym?

Przyjdź niezwłocznie i kup los w najstarszej i najszczęśliwszej kolekturze loterji

W i n c e n t y W o l a ń s k i
Nowy Swiat 19

U nas, a nie gdzieindziej sprzedano graczom ten najszczęśliwszy **los Nr. 18690, na który padła wielka**

Wygrana 250.000 złotych

Nasi Sz. Gracze składają nam stale podziękowania za uśmiechy fortuny pod postacią znacznych wygranych. **Obecnie szczęśliwy gracz może wygrać**

350.000 złotych

Pozatem dużo innych wygranych, a więc. 350.000, 150.000, 100.000, 50.000, 30.000, 20.000, 10.000 i t. d.

!!! Co drugi los wygrywa !!!

Ciągnienie I klasy Państwowej Loterji rozpocznie się 8-go kwietnia. Najwyższy więc czas. Przyjdź zaraz, nie zwlekaj.

Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

Udzielamy chętnie bliższych informacji w kantorze, gdzie jest również do przejrzenia dokładny plan Loterji

INSTYTUT WYDAWNICZY „BIBLJOTEKA POLSKA“

HENRY FORD
MOJE ŻYCIE i DZIEŁO
WYDANIE DRUGIE. CENA ZŁ. 5.50.
DO NABYCIA W KSIĘGARNI INSTYTUTU WYDAWNICZEGO „BIBLJOTEKA POLSKA“
WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 23/25. TEL. 271-18.
ORAZ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Z sądów.

Uprawnienia instruktorów Zw. zaw. rob. rolnych.

Przez Sąd Okr. w Płocku skazany został na 2 miesiące więzienia tow. **Żółnowski,** instruktor zw. zaw. rob. rolnych, oskarżony o to, że „w czasie żniw, powstrzymywał służbę folwarczną od wyjścia do pracy z rana, w czasie zwykłym, przez co zmusił Czesława Grabowskiego do rozpoczęcia pracy w godzinę później, jak zwykle".

Na rozprawie w Płocku obszarnik Grabowski, który reguluje swój zegarek raz na dwa tygodnie w Płocku, twierdził, że w sierpniu zwoływał robotników do pracy dzwonkiem o godz. 5 i pół; że 13 sierpnia 1924 r. robotnicy nie stanęli do pracy, że zbuntował ich Żółnowski, który zatrzymał nawet jednego fornala i zmusił go do puszczenia koni bez opieki do stajni; że z tego powodu, wreszcie, praca na folwarku rozpoczęła się z opóźnieniem o całą godzinę. Inni świadkowie twierdzili, że Żółnowski objaśnił robotnikom folwarku Kędzierzyn, iż mają oni obowiązek stawania do pracy o godz. 6-ej, lecz nie wcześniej, że 13 sierpnia 1924 r. dzwonek jak zwykle zabrzmiał o godz. 5.30 że ludzie byli gotowi do pracy, lecz czekali na godz. 6-tą; że robotnika zsadzili z wozu fornale, wołając: „złaź, cholero, z koni, to jeszcze nie czas dziś o 6-ej pójdziemy do roboty".

Sąd Okr. w Płocku skazał tow. Żółnowskiego za gwałt na 2 miesiące więzienia.

Od tego wyroku wniósł skargę apelacyjną mec. Maysner z Płocka. W takim stanie sprawę tow. Żółnowskiego rozpatrywał w dniu 28 b. m. Sąd Apelacyjny w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Dutkiewicza.

Obrońca oskarżonego tow. Żółnowskiego, tow. **adw. Nejmark** zajął stanowisko, polegające na tem, że instr. Zw. zaw. rob. rol. ma prawo wyjaśniać robotnikom folwarcznym, o której godzinie mają oni zjawiać się do pracy; że obszarnik Grabowski sam przyznał, iż wzywał robotników do pracy o godz 5.30, że gdyby nawet Żółnowski zatrzymał robotnika z wozem, to nie było to pośrednim gwałtem na osobie Grabowskiego, gdyż taki pośredni gwałt może się stosować jedynie do przedmiotów, lecz nie do osób. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okr. w Płocku uchylił i tow. Żółnowskiego uniewinnił.

—::o::—

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.41
Funty angielskie za 1—24.84
Floreny holend. za 100—207.37
Kor. czesko—słow. za 100—15.43
Franki szwajc. za 100—100.22
Korony austrjac. za 100 000—73.11
Liry włoskie za 100—21.29
Franki belgijskie za 100—26.76

—::o::—

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 13°, najniższa 5°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: nieco chłodniej w większej części Polski, zachmurzenie zmienne, na północy przelotne opady, umiarkowane wiatry z kierunków południowych i zachodnich.

Statystyka ludności m. Warszawy. W tygodniu sprawozdawczym od 15 do 21 marca 1925 r. metryk urodzenia spisano 342, czyli o 25 mniej niż w tygodniu poprzednim; w tej liczbie: chłopców 179, dziewcząt 163; żydów 71; dzieci nieślubn. 22.

Wypadków chorób zakaźnych zarejestrowano: śród ludności miejscowej 401, śród przyjezdnych 5, razem 406, czyli o 24 mniej niż w tygodniu poprzednim; w tem: odry 332, płonicy 20, duru brzusznego 14, krztuśca 13, róży 11, błonicy 6, grypy 3, duru osutkowego i czerwonki po 2, duru powrotnego, drętwicy i włośnicy po 1.

Świadectwa Lekarskie. Druczki „świadectw lekarskich" wydane przez Wydział Zdrowia Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę i zaakceptowane przez Zarząd Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, są do nabycia w Kancelarji Izby (Niecała Nr. 7) od godz. 9-ej rano do 3-ciej popołudniu po cenie 2 grosze za jeden druczek.

Wybory Zarządu Kasy Chorych. Celem przeprowadzenia uzupełniających wyborów członków Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy odbędzie się posiedzenie Rady Kasy w poniedziałek, dn. 30 b. m. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Centrali Kasy przy ul Sciec 93 Na miejsce wychodzących z Zarządu Kasy przez losowanie członków Rada Kasy wybierze z grupy pracodawców 2-ch i z grupy ubezpieczonych 4-ch i tyluż zastępców. W razie niedojścia do skutku posiedzenia w pierwszym terminie ze względu na brak zastrzeżonej statutem liczby członków z grupy ubezpieczonych, następne posiedzenie Rady Kasy odbędzie się tego samego dnia w godzinę później.

Wystawa w Kamienicy Baryczków. Jeszcze tylko parę dni trwać będzie w Kamienicy Baryczków (Rynek Starego Miasta 32) urządzona staraniem Tow. „Zdobnictwo" wystawa przemysłu artystycznego.

Biuro Związku Miast Polskich oraz Redakcja i Administracja „Samorządu Miejskiego" z dniem 1 kwietnia 1925 roku — zostają przeniesione do nowej siedziby przy ul. Mazowieckiej Nr. 7.

ZEBRANIA I ODCZYTY:

Z Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich. Jutro w lokalu Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna 19) odbędzie się odczyt dr. Stefana Kramsztyka p. t. „Biologja i socjologja". Początek o godz 8,30 wiecz.

NA KREDYT
DŁUGOTERMINOWY
własnej wytwórczości
GOTOWE i NA ZAMÓWIENIA
UBIORY MĘSKIE i DAMSKIE
PIERWSZORZĘDNE MATERJAŁY KRAJOWE i ZAGRANICZNE
Towarzystwo Popierania Wytwórczości Polskiej
Al. Jerozolimskie 43 (przy Poznańskiej)
ul. Senatorska 9 (przy Miodowej).

WYCIECZKI:

Z Kursów dla dorosłych m. Warszawy. Dziś odbędą się następujące wycieczki: 2 wycieczki do Zamku. Zbiórka dla pierwszej grupy o godz. 10 r., dla drugiej o 12. 1 wycieczka do elektrowni o g. 9,30. 2 wycieczki do budowy tunelu. Zbiórka dla pierwszej grupy o godz. 10 r., dla drugiej o 11,30. 1 wycieczka do Łazienek o godz. 10 rano. 2 wycieczki do Muzeum Wojskowego o godz. 11. 1 wycieczka do Muzeum Zoologicznego o godz. 10 r. 1 wycieczka na platformę „Niespodzianki" o godz. 10 rano. 1 wycieczka do Muzeum Etnograficznego o godz. 10 rano. 1 wycieczka do warsztatów samochodowych firmy „Elibor" o godz. 12. Wstęp na wycieczki tylko dla słuchaczów Kursów.

WYPADKI:

Przygnieceni maszyną. Przed domem Nr. 66 na Krak. Przedm. podczas ładowania maszyn na platformę z Tow. dla handlu i przemysłu rolnego p. f. „Tehate", jedna z maszyn obsunęła się, przygniatając robotników: 20-letniego Stanisława Raka, który uległ zmiażdżeniu kości goleniowej i 24-letniego Stefana Białaszka, który odniósł rany prawej kiści. Lekarz Pogotowia przewiózł Raka do szpitala Dz. Jezus, zaś Białaszka, po udzieleniu pomocy, pozostawił na miejscu.

Tajemnicze samobójstwo. Wczoraj w południe w domu Nr. 3 przy ul. Bagno w celu samobójczym wyskoczył z okna 4-go piętra klatki schodowej nieznany mężczyzna, chrześcijanin, około lat 50, który wskutek uderzenia głową o bruk podwórza poniósł śmierć na miejscu.

Wybuch pocisku. Mieszkaniec osady Okuniewa, 24-letni Józef Kobyliński, znalazłszy na poligonie Rembertowskim niewystrzelony pocisk armatni, usiłował go rozebrać. W czasie tej czynności nastąpił wybuch i Kobyliński poniósł śmierć na miejscu.

Z braku opieki. Na ul. Świętokrzyskiej przed domem Nr. 11 dorożka przejechała puszczonego samopas 4-letniego Jurka Żmijewskiego, zamieszkałego w tymże domu. Lekarz Pogotowia stwierdził nadłamanie prawego przedramienia oraz potłuczenie pleców i po udzieleniu pomocy, pozostawił chłopca na miejscu.

———::o::———

Program koncertów radiofonicznych

na niedzielę dn. 29 b. m.

Warszawa (385 m.). Godz. 18—19. Koncert zespołu orkiestr. „PTR": Śpiew solowy. Komunikaty „PAT." Biuletyn meteorologiczny.

Paryż—Radjo—Paris (1780 m.). Godz. 16.00—17.00—koncert orkiestry; godz. 24.00—00.45—muzyka do tańca.

Paryż—Petit Parisien (346 m.). Godz. 16.00—18.00—koncert; godz. 21,30—24.00—produkcje muzyczno-wokalne.

Haga (1050 m.) Godz. 14.40—17.40 — koncert.

Stutgart (443 m.) Godz. 11.30—12.30 — poranek muzyczno-literacki; godz. 17.00—18.30 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20.00—21.00 —koncert solistów; godz. 21.15—23.00 — koncert zespołu orkiestralnego i śpiewy solistów.

Malmö (270 m.) Godz. 11,00—koncert niedzielny; godz. 20.00—22.00 — koncert orkiestry.

Kopenhaga (750 m.) Godz. 20.00—21.00—koncert; godz. 21,30—22,30 — muzyka do tańca.

Monachjum (485 m.) Godz. 11,30—12.30—koncert gry na harmonji i skrzypcach; godz. 16.00 — 17.00 — koncert kwartetu; godz. 18.00 — 19.00 — muzyka kameralna i potpouri w wykonaniu orkiestry broadcastingowej.

Rzym (426 m.) Godz. 20.40 — fantazje w wykonaniu zespołu orkiestralnego i arje ze znanych oper w wykonaniu solistów: Serenada z „Fausta" (tenor); prolog Mefisto (bas); arja z opery „Bohema" (bas), romansy Wieniawskiego i t. d.

Żądajcie wszędzie
marka fabryczna

OBUWIE SPORTOWE
wygodne, trwałe, elastyczne
PIERWSZEJ w POLSCE FABRYKI
KALOSZY i OBUWIA SPORTOWEGO.
„PEPEGE" POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY
Tow. Akc. w GRUDZIĄDZU.

———::o::———

Teatr i muzyka

Z FILHARMONJI.

Koncert B. Hubermana.

Występ p. Bronisława Hubermana przyciągnął tłumy publiczności do Filharmonji. Zwykły czwartkowy koncert symfoniczny zmienił się w recital skrzypcowy Hubermana z udziałem orkiestry pod dyr. Fitelberga.

Znakomity skrzypek wykonał trzy koncerty, Bacha, Brahmsa i Czajkowskiego dodając nad program walc Szopena cis-moll i inne drobniejsze utwory skrzypcowe z towarzyszeniem fortepianu.

Przepiękne brzmienie doskonałych skrzypiec, ich miękki, okrągły, pełen zmysłowego czaru ton sam przez się wystarczyłby do rozkoszy, jakiej doznajemy słuchając Hubermana. Poza wartościami technicznemi i zewnętrznemi kryją się jednak w jego interpretacji olbrzymie zalety czysto muzyczne. Wyrazista rytmika (Brahms), zmiana barw skrzypcowych, począwszy od matowego, spokojnego piano (II część koncertu Bacha), a skończywszy na dźwięcznem forte, jasne, pełne subtelności frazowanie dostarczają słuchaczowi głębokich i niezapomnianych wrażeń.

I może dałoby się wykazać w interpretacji niejedno miejsce słabsze, zwłaszcza w koncercie Bacha i środkowych częściach dwuch innych koncertów—wszak errare humanum est (błądzić jest rzeczą ludzką)—wobec ogólnego nastroju jednak, łatwo się zapomina o mniej udatnych szczegółach, które zresztą mało wpływają na wysoką artystyczną wartość całości.

Przy sposobności przypominam, że p. Huberman będzie grał jeszcze we wtorek na koncercie, z którego całkowity dochód artysta przeznacza na cele Filharmonji Warszawskiej.

Czyn ten zasługuje na gorące poparcie!

E. O.

Teatr Wielki. Dziś o g. 3 popoł. „Straszny Dwór"; wieczorem „Rigoletto". Jutro „Dama pikowa". We wtorek „Cyganerja". Wkrótce premjera „Don Juana" Mozarta.

Teatr Narodowy. Dziś o 4 popoł. „Ptak". Codziennie wieczorem „Uciekła mi przepióreczka".

Teatr Letni. Dziś o 4 popoł. „Znaleziono nagą kobietę". Codziennie wieczorem „Wygnany Eros".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Kniaź Patiomkin". Dziś o godz. 12 w poł. koncert orkiestry reprezentacyjnej 36 p. p. na rzecz budowy pomnika Z. Noskowskiego. Dziś o 3½ popoł. „Bandurka".

Teatr Polski. Codziennie „Djabeł i karczmarka". Dziś o 3 popoł. „Święta Joanna".

Teatr Mały. Codziennie „Niewinna grzesznica". Dziś o 4 popoł. „Pan swego serca".

Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry".

Teatr Praski. Codziennie „Nieznany żołnierz". Dziś o 4 popoł. „Fałszywe dolary". We wtorek premjera sztuki Szutkiewicza p. t. „Popychadło".

Teatr Popularny. Dziś o 4 popoł. i 8 wiecz. „Bombardowanie Kalisza".

Teatr im. Fredry. Codziennie „Żółta rękawiczka". Jutro teatr nieczynny.

Teatr „Szkarłatna Maska". Dziś dwa przedstawienia: jedno o 12 w poł., drugie jak zwykle o 11,45 wiecz.

FILHARMONJA LUDOWA.

Wczoraj ukonstytuował się prowizoryczny komitet organizacyjny Filharmonji Ludowej, w skład którego weszli jako przewodniczący kapelmistrz Mazurkiewicz, wiceprzewodniczący prof. Kazuro, sekretarz red. Elektrowicz; kierownicy artystyczni kompozytorowie: Wieniawski i Różycki, oraz jako kierownik administracyjny p. Strzemiński.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Hallo Ciotka".

Przedstawienie dla dzieci w teatrze Polskim. Dziś o godz. 12 w poł. odbędzie się w teatrze Polskim przedstawienie dla dzieci na rzecz Tow. Przyjaciół Inwalidów.

Z Filharmonji. Dzisiejszy poranek wypełnią utwory Griega. Solistami będą p.p. Ostrzyńska (fortepian), Millerowa (śpiew) i Glass-Hertzowa (melodeklamacja). Dyryguje p. Oziminski.

Dziś o godz. 3 popoł. śpiewać będzie baryton Jerzy Bakłanow. Na koncercie tym orkiestra pod dyrekcją G. Fitelberga wykona symfonję Saint-Saensa z organami i „Kaprys hiszpański" Korsakowa.

„Pójdźcie, o dziatki". „Powrót taty" Mickiewicza, w inscenizacji Benedykta Hertza i Wandy Tatarkiewicz, ściąga w dalszym ciągu tłumy dzieci, a nawet i starszych do teatru im. Fredry (Śniadeckich 5). Dziś sztuka ta powtórzona będzie dwa razy: o godz. 12 i o 4.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

TOMBOLA — Ich czworo.

Wesoła komedja gości na ekranie „Tomboli". Można się ubawić, daję słowo.

Jedna siostra jest ślamazarna i szlachetna, druga kapryśna egoistka i wcale, wcale.., z humorkiem i temperamencikiem. Mary wzdycha, a Nelli robi interes i poślubia bogatego szefa starszej siostry, który już, już miał się oświadczyć Mary. Owóż małżeństwo poczyna drzeć koty, a w tym samym czasie na horyzoncie pojawia się piękny i sławny (naturalnie!) muzyk. Mary zaczyna wzdychać do niego, on do niej, ale raptem pęka bomba bo kapryśna Nelli postanawia porzucić męża dla skrzypka. Siostry stają się rywalkami. Zwycięża Mary (rzecz gustu, jeden woli słońce a drugi ustawiczną słotę) a Nelli rada nie rada wraca w objęcia wiecznie kochającego i wybaczającego małżonka. Serdecznie się uśmiałam, sytuacje są wyborne i subtelne, na każdym kroku widoczna ręka reżysera podniosła film do poziomu artystycznego.

Obraz ten demonstrowany był w zeszłym tygodniu w kinie „Wodewil".

Na wyróżnienie zasługuje grana nad program komedyjka 2-aktowa p. t. „Ludzie czy zwierzęta" w której udział biorą sami czworonożni artyści wywołując poprostu burzę śmiechu na sali. Dawno nie widziałam tak efektownej groteski.

Ika.

Sport.

Hakoach (Łódź) — Ascola 6 : 1 (1 : 1).

Wczoraj na boisku „Skry" łódzka drużyna Hakoachu rozegrała zawody piłki nożnej z „Ascolą" wygrywając je łatwo w wysokim stosunku 6:1. Łodzianie odznaczają się szybkim biegiem, dobrą i dość dokładną kombinacją w ataku, natomiast obrona ich nie jest wcale pewna. Hakoach wystąpił z 3 graczami rezerwowymi, którzy na dzisiejszym meczu z Rob. Klubem Sport. „Skra" zostaną zastąpieni graczami 1-szej drużyny. Mimo to, że poziom gry Hakoachu jest wysoki, mamy nadzieję, iż towarzysze nasi nie zawiodą i pokażą nam grę naprawdę ładną. Początek meczu „Hakoach" — „Skra" dziś o godz. 3.

„Strzelec I" — R. K. S. „Skra II".

Na temże boisku o godz. 12 w poł. grać będzie „Strzelec I" z drugą „Skrą".

Wielki wybór na Sezon Wiosenny
Najwykwintniejszych ubiorów
Męskich, Damskich, Wojskowych.
NA RATY
spłaty długoterminowe.
S. ANUSZEWICZ
Płaszcze
Gumowe i Gabardinowe
Długa 50 Wejście od uliczki Sklep 62
obok domu Śląskiego
i S-TO KZYSKA 11.

KINO
PALACE
Chmielna 9, tel. 51-14. Początek o g. 4 p.p.
Do godz. 6.30 ceny miejsc zniżone.
Ostatni dzień „Za zniewagę kobiety"
W rolach głów: Mady Christians, Olga Bieliajewa, Alfred Abel, Tullio Carnimati, H. Mierendorff, Georg Alexander. Współczesny dramat erotyczny w 10 wielkich akt.
NAD PROGRAM:
FABRYKACJA KAPELUSZY
G. B. Borsalino fu
Lazzaro et Co.
ALESSANDRIA—WŁOCHY

NA RATY! Biżuterję, zegarki
oraz wielki wybór
ściennych zegarów i budzików
poleca „BIJOUPOL"
Żórawia 19 m. 12.

Na Raty!
Okrycia damskie
Kostjumy gabardinowe
Palta sukienne
„ angielskie
„ pluszowe
Na raty!
Ubiory męskie
Garnitury w różnych gatun.
Palta velourowe
Jesionki angielskie
Płaszcze letnie
oraz w wielkim wyborze: Płaszcze gumowe damskie i męskie. Kołdry watowe, firanki i t. p. poleca na najdogodniejszych warunkach
f. „KREDYTPOL" ul. Wspólna 3a telefon 287-81



Niech każdy spieszy póki czas do naszej kolektury gdzie szczęście wzywa was.

Największa i najszczęśliwsza

kolektura

E. Lichtenstein i S-ka

Warszawa, Marszałkowska 145.
Tel. 138-38, 138-57. **Egz. od r. 1835.**

Losy do I-ej klasy II-ej Loterji Państwowej
nabyć winien każdy w najszczęśliwszej naszej kolekturze.

Cena losu 1|1 Zł. **32,** 1|2 Zł. **16,** 1|4 Zł. **8.**
Ciągnienie 8 i 9 kwietnia.

Na prowincję wysyłamy szybko i akuratnie za zaliczeniem lub po uprzedniem wpłaceniu do P. K. O. Nr. 9374. Na żądanie P. T. Klijentów wysyłamy **darmo** prospekty i plan bieżącej loterji. **Wypłacamy wszelkie wygrane i stawki. Tabele ciągnień do obejrzenia darmo.** Udzielamy wszelkich informacji tyczących się loterji.

Szczęście sprzyja stale naszym graczom.

O wszelkich wygranych zawiadamiamy piśmiennie. Klijenci zaś, życzący by ewentualne wygrane były zachowane w dyskrecji, proszeni są o podanie numeru telefonu i nadmienienie przy kupnie losów o zachowanie dyskrecji.

Na raty! — Baczność! — Na raty!



Jedyny w wyborze skład
Instrumentów muzycznych gramofonów Parlofonów Eufonów Dancephonów
w firmie chrześciańskiej, egzystującej od 1880 r.

Romualda Lipsona

Warszawa, Krak. Przedm. 9, tel 19-12

Płyty zagraniczne ostatnich nowości. Struny włoskie, francuskie. **Gitary, Mandoliny, Skrzypce, Harmonie** wiedeńskie i warszawskich fabrykantów 3-ch rzędowe chromatyczne i 2-ch rzędowe półtonowe. Przyjmuje się reperacje różnych instrumentów muzycznych. Za gotówkę znaczne ustępstwa.
Na żądanie kupującym ponad 50 złotych **towar na raty.**

Nie na raz sztuka.

Kto raz kupi **Obuwie na raty** w firmie **„BON-TON" Marszałkowska 34** (w podwórzu)

Ten nietylko pozostanie stałym klijentem lecz rozpowszechni wśród Swoich i znajomych, że jest to jedyne źródło nabycia trwałego i wykwintnego obuwia na najdogodniejszych warunkach, **gdyż oszczędzając około 35 gr.** dziennie może być stale zaopatrzony w trwałe obuwie.

Obuwie na raty

wykwintne, trwałe i eleganckie tylko u **PALES'Y** ul. Sienkiewicza 5 (w podwórzu)

Już czas, aby wszystkim wiadomo było, że

NA RATY i za gotówkę!

ubiory męskie i okrycia damskie oraz wielki wybór materjałów najtaniej poleca

J. ZAMIECZKOWSKI

Marjańska Nr. 6 m. 17.

Uwaga! Garnitury męskie od 50 zł.

Na dogodnych warunkach

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH, DAMSKICH i DZIECINNYCH

D. BOĆKO

WARSZAWA, ul. Elektoralna 45, tel. 511-45.

Zaopatrzony wielkim wyborem palt gabardinowych, gumowych, jesiennych oraz kostjumy męskie i damskie.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.

Na dogodnych warunkach. Na dogodnych warunkach. Na dogodnych warunkach.

UWAGA! Niemasz nigdzie taniej i takiego wyboru

Palt jesiennych i wiosennych

jak również wszelkiego rodzaju garniturów męskich jak w firmie

ŻWAN & GRANKE

Zórawia 31

Za gotówkę i na raty. Robota solidna i punktualna UWAGA!

Wykorzystajcie okazję

zamiast zaliczki

letnie sukienne palta ostatniej mody po **Zł. 50.**

A. Kalikstejn. Dzielna 21 m. 2.

Po cenach nieznanych jeszcze na rynku

„Magazyn Francuski"

Konfekcji Damskiej

MARSZAŁKOWSKA 121

urządza z dn. 23 marca za przykładem lat ubiegłych

Wielką Przedświąteczną Wyprzedaż

aby umożliwić na nadchodzące święta swoim stałym klijentom nabycie następujących towarów:

350	bluzek płóciennych	po Zł. 6.25
280	bluzek krepowych w pasy	„ „ 8.50
250	bluzek popelinowych	„ „ 12.50
200	bluzek etaminowych francuskich, ostatnia Nowość	„ „ 12.90
200	bluzek crep-de-chin	„ „ 14.50
150	sukien popelinowych ostatnia Nowość	„ „ 18.50
200	sukien jedwabnych „Krep"	„ „ 20.—
300	sukien strojnych szkockich	„ „ 29.90
250	sukien strojnych wełnianych	„ „ 35.50
200	spódniczek najnowsz. fason „Karo"	„ „ 12.90
500	szlafroków	„ „ 11.50

Prawdziwa Okazja Taniego Kupna!

MARSZAŁKOWSKA 121.

Magazyn otwarty bez przerwy od 9 rano do 7 wieczorem.

Za gotówkę! Za gotówkę!

Na raty!

Ubiory męskie z najlepszych towarow krajowych i angielskich. Jesionki letnie. Palta damskie letnie, oraz kostjumy damskie. Pracownia na miejscu.

D. Gołowicki. Solec 113 róg. Tamki.

Pokój z kuchnią przy ul. Rozbrat
do wynajęcia.
Komorne z góry za 3 lata.
Skrzynka abonamentowa Nr. 405. Pilne!

Rowery i MASZYNY do szycia od 110 Zł.

NA RATY sprzedaje f. **„ROWER"**

Warszawa, **Leszno 27-22.**
Telefon 289-44.
Warsztaty reparacyjne na miejscu.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!

na warunkach według możności płatniczej klijenta

wykwintne **OKRYCIA DAMSKIE** oraz **UBIORY MĘSKIE** poleca

MARKUS **Karmelicka 17, m. 6** w bramie, I piętro.

NA RATY!

Okrycia damskie, ubiory męskie. Palta jesienne i zimowe najtaniej w pracowni
Złota Nr. 16 — 29

Na raty i za gotówkę

Zegary, Zegarki i biżuterję poleca **Sklep Jubilerski**

M. DUSZKE

31 ELEKTORALNA 31

tel. 182-84. Egz. od 1889 r.

NA RATY

Ubiory męskie, okrycia damskie oraz towary łokciowe i bieliźniane na dogodnych spłatach długoterminowych.

H. Szczypior

S-to Krzyska 35
vis a vis Szkolnej.
Ceny konkurencyjne.

Na Raty bez zaliczki na 4 miesiące

ZEGARY

ścienne, zagarki, obrączki ślubne. Kolczyki i pierścionki.
Przyjmuje reperacje tanio dobrze

Zegarmistrz GUTMACHER,
Smocza 21 mieszkania 23
róg Dzielnej.

LECZNICA

„ZDROWIE"
Leszno 27, tel. 164-91.

Lekarze wszystkich specjalności. Dentystyka. Analizy lekarskie. Rentgen. Leczenie lampą kwarcową. **Porada 3 zł.**

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, **życzącym ratami.**
SOLNA 18 m. 4.

ZAKŁAD

Lekarsko-Dentystyczny

Lekarza Dentysty **ADAMA PRUSAKIEWICZA**

ul. Złota 36 m. 5.

Przyjęcie od 11 rano—2 po poł. i od 7½—8½ wiecz.

Na raty i za gotówkę!!!
NACZYNIA KUCHENNE
aluminjowe i emaljowane oraz

WYŻYMACZKI!

oryginalne amerykańskie w najwyższym gatunku.

M. CUNG, Warszawa Twarda 21 tel. 222-07 w podwórzu.

PLATERY

nakrycia i galanterja o gwarantowanem srebrzeniu, również na białym metalu, pozostałe **po zlikwidowaniu spółki,** wyprzedaje **po nader nizkich cenach i na dogodnych warunkach** firma: **„LUXE", Jerozolimskie 4.** Tel. 171-53.
Właściciel: Józef Król.

LECZNICA

GRANICZNA 14

Telefon 57-44

Przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dentystyczny. Roentgen. Lampa kwarcowa. Elektryzacja. Analizy lekarskie. Przyjęcia codziennie. Choroby weneryczne 7—8 wiecz.

Porada 3 zł.

Doktorzy med.

Feliks i Zofja Rostkowscy

chor. skórne, weneryczne, niemoc płciowa. kosmet. włosów, Chłodna 26, tel. 99-29, przyjm. 9—11 i 1—8, Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

Dr. med. Feldhusen Chor. wener.. skóry, pł (niemoc) **Wielka 6** (róg Złotej) do 11 r. i 4—8 w.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A.A.A. KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! Na dogodnych warunkach! Przedświąteczna sprzedaż **MEBLI:** sypialek, stołowych, saloników oraz kredensów, szafek, otoman, stołów, krzeseł i t. p. Pl. Grzybowski 1 brama I-e piętro obok Kościoła W Swiętych.

AA) „JURYSTA" Złota 64 Tel 231-66. Pomoc prawna rutynowanych prawników w sprawach administracyjnych, podatkowych, handlowych i sądowych. Prośby, reklamacje, projekty umów, rewindykacja należności, tłomaczenia i przepisywanie na maszynie. Zlecenia kupna i sprzedaży.

DO SWIĄT NA SPECJALNIE DOGODNYCH WARUNKACH. NA RATY i za gotówkę. Ceny niskie. **ŁÓŻKA** metalowe i niklowe **MATERACE** (różne) **KOŁDRY** (własnego wyrobu). **WÓZKI** dziecięce **BIELIZNA** pościelowa oraz koce i kapy pluszowe poleca Sz. Halbersztadt. Graniczna 2. Telefon 163-29.

Fotografujcie się u Bolesława Zająca Nowy-Swiat 61. 6 fotogr. retuszowanych 2 zł., 12 fotogr. 3 zł. Portrety tanio.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ u „Leonara", Nowy-Swiat 21. 6 fotografji retuszowanych od zł. 1.50, 12—2.00. Portrety wykwintnie wykonane.

Gramofonowe części najtaniej. Rymarska 16 (sklep).

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego" hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company" w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51 Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddziały: Częstochowa, Aleja 43. Kielce, Sienkiewicz 31a. Lublin Szpitalna 17. Foksal 11.

Maszyny do szycia nabyć można detalicznie w hurtowni chrześcijańskiej The Kempisty Company oryginalne od 90 Złotych, konkurencyjne za bezcen. Warszawa, Marszałkowska 41 róg placu Zbawiciela.

Mebli wybór ratami, gotówką rzeczywiście najtaniej tylko Pl. Trzech Krzyży 13 róg Żórawiej. Wybór otoman.

Meble na raty i za gotówkę, duży wybór poleca stolarz. Twarda 3 m. 28 (I-e podwórzu).

Niebywała okazja dla robotników. Koszule męskie w różnych kolorach **zł. 5.50 gr.** Polska składnica bielizny. Chmielna Nr. 11

NA RATY wyroby futrzane: marynarki krecie, lisy, szale, kołnierze i t. d. poleca firma: **„MARJAN", NOWY-SWIAT** 56 Telefon 505 28.

OTOMANY pluszowe i dywanowe od **80** złotych. Robota najsolidniejsza z gwarancją długoletnią i na dobrych warunkach. Zakład tapicerski S-to-Krzyska 46 róg Marszałkowskiej w podwórzu.

Pracownia bielizny poleca w wielkim wyborze: koszule męskie dzienne, oraz wszelką damską, męską bieliznę, robota wykwintna, ceny nizkie, warunki dogodne. Żabia 9 m. 33.

Psycho-grafolog Szyller - Szkolnik, znawca dusz, autor prac naukowych, określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Piękna 25, mieszkania dwanaście.

Rowerowe części najtaniej. Rymarska 16 (sklep).

OBUWIE szkolne, damskie i męskie, za gotówkę i **NA RATY,** poleca **ADAM** Nowy-Swiat 37, w podwórzu.

Uprząż skórzana szlowa surowcowa prawie nowa sprzedam tanio. Mokotowska 44.

Zęby sztuczne bez podniebienia, korony złote, leczenie, plombowanie, usuwanie bezbolesne. Ceny jak w lecznicy. Lekarz d-ta Gelbfisz, Grzybowska 36. Niedziela 1—3.

XVI Rupturę największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaż Błażewicza. Chmielna 16.

30 ZŁOTYCH garniturki uczniowskie 55 męskie garnitury, palta wiosenne męskie angielskie 50, letnie męskie 40 nieprzemakalne 30, damskie letnie angielskie palta 45, olbrzymi wybór wykwintnej garderoby męskiej, damskiej, uczniowskiej, sportowej, burki podróżne, kurtki ciepłe Kościuszkowskie. Tanio! wyprzedaż do 5 Kwietnia tylko gotówką. Warszawska Spółka Chrześcijańska **WILCZA 57—2** Telefon **176-91.**

4 zł. **36** gr. spirytus **92°|o 2** zł. alembik **45°|o** Wald Twarda 8.

99) Wyprzedaż! Tylko 3 dni! Ogólna zniżka cen w magazynie ubiorów damskich, dziecięcych Edwarda Szyszko 99 Marszałkowska 99.

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.